

dialogi

miesięcznik pedagogiczny

Nr 8(289)
październik 2025
Szczecin
ISSN 2300-9691



BĄDŹMY CZUJNI!

„Dialogi”

Miesięcznik Pedagogiczny
e-mail: portal@palac.szczecin.pl

OKŁADKA

Iwona Sarnicka

WYDAWCA:

Pałac Młodzieży.
Pomorskie Centrum Edukacji
w Szczecinie

REDAKCJA:

Redaktor naczelna: Ewa Karasińska
Redaktor techniczny: Iwona Sarnicka

ADRES:

al. Piastów 7
70-327 Szczecin
tel. 91 422 52 61 wew. 39
Strona internetowa:
[https://pe.szczecin.pl/
chapter_201347.asp](https://pe.szczecin.pl/chapter_201347.asp)

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Paweł Bartnik
Katarzyna Fenczak
Róża Czerniawska-Karcz
Monika Chmielewska



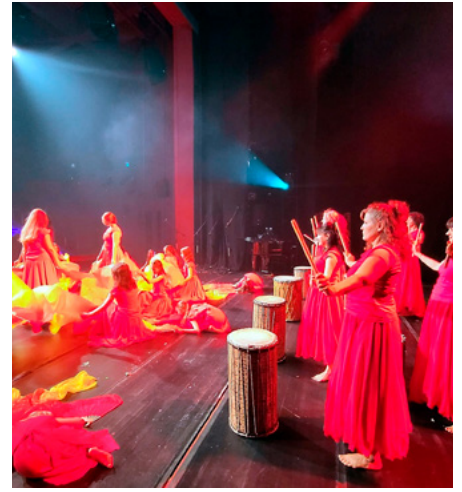
**PAŁAC
MŁODZIEŻY
W SZCZECINIE**

*Zastrzegamy sobie prawo do skracania,
opracowań, redagowania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.
Za treść ogłoszeń odpowiedzialności
nie ponosimy.*

Spis treści

80 lat Polskiej Oświaty na Pomorzu Zachodnim - fotorelacja	3
Centrum Edukacji „Zdroje” utworzyło pierwszą klasę OPW, obecnie ukończył szkołę drugi rocznik absolwentów tych klas	5
Edukacja dla bezpieczeństwa	8
Ważnym elementem szkolenia kadetów klas OPW w CEZ jest szkolenie strzeleckie	10
Jakie dodatkowe umiejętności sprzyjać będą naszemu przetrwaniu?	11
Jednymi z umiejętności sprzyjających przetrwaniu są również zdolności psychiczne	14
Fake newsy	16
Schrony w Szczecinie	19
Uczniowie o bezpieczeństwie	21
Warsztaty wojskowe	27
Młodzi chcą wiedzieć więcej	28
Nowe książki w serii: Akcent	40
Regulamin konkursu Na Najpiękniejszy list pisany odręcznie	47
Filmowa opowieść o Lilce	51
Projekt Edukacyjno-Wychowawczy „Pan Kleks w Pałacu	53

80 LAT POLSKIEJ OŚWIATY na Pomorzu Zachodnim



Drodzy nauczyciele!

Ten numer Miesięcznika Pedagogicznego „Dialogi” poświęcamy tematowi naszego bezpieczeństwa i sposobowi angażowania dzieci i młodzieży w działania sprzyjające bezpieczeństwu. Zajęliśmy się następującymi blokami tematycznymi

- dlaczego tak ważna jest nasza czujność w czasach wojny toczącej się za wschodnią granicą, a która dotyka coraz częściej także Polski? Jak np. rozpoznać szczątki drona w pobliskim terenie?
- jak umieć rozpoznawać fake news w Internecie i nie dać się strachowi, na który liczą hakerzy? Jak rozmawiać o tych zjawiskach z dziećmi i młodzieżą?
- czy wiemy gdzie w pobliżu szkoły/ domu znajdują się schrony/piwnice mające chronić nas na wypadek działań wojennych?
- jak ważna jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym np. przywracanie oddechu, zaopatrzenie ran? Gdzie możemy zdobywać naukę?
- „plecak przetrwania” co powinien zawierać i gdzie go trzymać?

- Jakie dodatkowe umiejętności sprzyjać będą naszemu przetrwaniu? Np. umiejętność strzelania, kursy samoobrony?

Naszymi ekspertami stali się uczniowie i nauczyciel klas o profilu wojskowym z Centrum Edukacyjnego w Zdrojach. Dodatkowo, jako sondę o naszych umiejętnościach i wiedzy, publikujemy wypowiedzi uczniów Technikum Elektryczno-Elektronicznego.

Redakcja



Centrum Edukacji „Zdroje” utworzyło pierwszą klasę OPW, obecnie ukończył szkołę drugi rocznik absolwentów tych klas

Przygotowują się, by nas bronić

Oddział przygotowania wojskowego - program szkolenia określony jest przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Korzyści dla absolwentów Oddziałów Przygotowania Wojskowego to możliwość odbycia skróconej służby przygotowawczej, a w konsekwencji pozostanie żołnierzem rezerw osobowych Sił Zbrojnych RP lub wstąpienie do czynnej służby wojskowej, dodatkowe punkty w procesie rekrutacji na wyższe uczelnie wojskowe.

Osiągnięcia uczniów klas OPW Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Informatycznego
Znak jakości - BRAZOWA SZKOŁA 2025 - dzięki wysokiej zdawalności matur i egzaminów zawodowych. Technikum Informatyczne jest wśród najlepszych techników w Polsce sklasyfikowanych w Rankingu Szkół Ponadpodstawowych PERSPEKTYWY.

W roku szkolnym 2023/2024 uczniowie liceum ogólnokształcącego i technikum informatycznego wyróżnili się 100% zdawalnością matur.

Najlepsi uczniowie zostają laureatami Stypendium Naukowego Prezydenta Miasta Szczecin, czy też stypendystami Prezesa Rady Ministrów.

Pierwsza szkoła kształcąca informatyków na Prawobrzeżu Szczecina. Już od ponad 25 lat nieprzerwanie kształcimy w profesji technika informatyka. Jesteśmy kolebką edukacji w tej branży po prawej stronie Odry. Nasi absolwenci z powodzeniem kontynuują naukę na kierunkach technicznych wyższych uczelni m. in. AWL, WAT.

Współpraca z patronacką Jednostką Wojskową zaowocowała włączeniem szkoły jako pierwszej w Szczecinie do grona placówek dydaktycznych realizujących kształcenie w ramach Oddziałów Przygotowania Wojskowego. Rokrocznie uczniowie klas wojskowych odnoszą sukcesy w konkursach. Reprezentacja szkoły zajęła VII miejsce w X Ogólnopolskim Przeglądzie Musztry Klas Wojskowych – Zakopane 2025, I miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Musztry, a także wyróżnienie dla najlepszego dowódcy. Zdobyliśmy III miejsce w drużynowej pętli taktycznej VIII Ogólnopolskich

Mistrzostw Klas Mundurowych na poligonie drawskim, a także III miejsce w Spartakiadzie Sportowo-Obronnej Klas Wojskowych. W poprzednim roku szkolnym byliśmy najwyższą sklasyfikowaną szczecińską szkołą w Zachodniopomorskiej Lidze Klas Mundurowych.

- Finał Mistrzostw Strzeleckich Klas Wojskowych i Organizacji Proobronnych Wrocław 2025 - 6 miejsce
- X Ogólnopolski Przegląd Musztry Klas Wojskowych Zakopane 2025 - miejsce 7.
- Spartakiada Sportowo-Obronna Klas Wojskowych - Śnieżnik w Stargardzie 2025 – 3 miejsce
- Zachodniopomorski Przegląd Musztry Klas Mundurowych – Police 2025 - Miejsce 1 i Nagroda dla najlepszego dowódcy.
- Turniej Strzelecki Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty - Śnieżnik w Stargardzie 2025. Dziewczęta - 4 miejsce, Chłopcy – 2 miejsce, Klasyfikacja ogólna – 2 miejsce.
- Ogólnopolskie Mistrzostwa Klas Mundurowych na poligonie drawskim 2025 - 3 miejsce w pełni taktycznej.
- Eliminacje Wojewódzkie do Strzeleckich Mistrzostw Polski klas wojskowych „Zawody Strzeleckie klas wojskowych” - 1 miejsce.
- Liga Zachodniopomorskich Klas Mundurowych – 2025 - 2 miejsce w Polsce (50 punktów).

Trenażer strzelecki EDUCARIUM - Wirtualna strzelnica wykorzystywana jest do szkolenia strzeleckiego.

Atutem naszej szkoły jest fakt posiadania na wyposażeniu szkolnego trenażera strzeleckiego EDUCARIUM. Wykorzystując tą wirtualną strzelnicę kadeci doskonalą umiejętność poprawnego celowania oraz odbywają strzelania zarówno z karabinka jak i pistoletu.

Sekcja strzelecka funkcjonuje w Centrum Edukacji Zdroje od września 2023 roku. Zajęcia odbywają się cyklicznie – 1 raz w miesiącu w roku szkolnym i realizowane są przede wszystkim na strzelnicy Stowarzyszenia Batalion, we współpracy z tymże stowarzyszeniem. Okazjonalnie, w miarę zainteresowania uczniów, odbywają się również zajęcia w okresie wakacyjnym. Zajęcia skierowane są przede wszystkim do uczniów Oddziałów Przygotowania Wojskowego, jednakże są otwarte również dla osób uczęszczających do klas nie-wojskowych.

Zajęcia prowadzone są w oparciu o broń krótkolufową i długolufową (karabinki boczno-zapłonu i centralnego zapłonu, pistolety boczno i centralnego zapłonu, strzelby). Broń w kalibrach m.in.: 223REM, 7,62x39, 308WIN, 12/70, 9x19 Parabellum.

Działalność sekcji przynosi wiele wymiernych korzyści:

- Pozwala wykształcić i rozwinąć umiejętności strzeleckie, ze szczególnym naciskiem na bezpieczne posługiwanie się bronią. Każdorazowo zajęcia rozpoczynają się instruktażem bezpieczeństwa.
- Stanowi promocję służby wojskowej, szczególnie ważną dla Oddziałów Przygotowania Wojskowego.
- Zachęca do aktywnego spędzania wolnego czasu, kultury fizycznej i sportu.
- Jest źródłem uspołecznienia uczniów, a także pozwala na nawiązywanie nowych przyjaźni. Czas treningu jest przeplatany czasem aktywnego wolnego – ognisko, spacer. Ma to szczególne znaczenie w dobie nadużywania i zanurzenia młodzieży w świecie wirtualnym. Zwraca uwagę na wartość dyscypliny i pracy zespołowej, a także odpowiedzialności za zespół.

- Promuje samorozwój – zwracana jest szczególna uwaga na doskonalenie siebie w postawach i wynikach, a nie porównywanie się z innymi uczestnikami.
- Rozwija treści związane z edukacją dla bezpieczeństwa i edukacją obywatelską – zwiększa świadomość obronną, przygotowuje do działań w służbie cywilnej i wojskowej, obejmuje aspekty pierwszej pomocy przedmedycznej.



Działalność sekcji wpływa również bezpośrednio na jakość prowadzonego w szkole kształcenia wojskowego, co widoczne jest m.in. w przygotowaniu do konkursów strzeleckich. W Turnieju Strzeleckim Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty w 2025 roku reprezentacja szkoły zajęła II miejsce. W eliminacjach wojewódzkich Strzeleckich Mistrzostw Polski Klas Wojskowych i Organizacji Proobronnych reprezentacja zajęła I miejsce i aktualnie trenuje do ogólnopolskiego finału.

15-17 X 2025 r. uczestniczyliśmy w Ogólnopolskim Forum Szkół_ Edukacja Obronna Młodzieży. Najwięcej działań związanych z tematami obronności i bezpieczeństwa zanotowano, według relacji uczestników, w szkołach ściany wschodniej. I trudno się temu dziwić.

Edukacja dla bezpieczeństwa

Edukacja dla bezpieczeństwa będąca przedmiotem obowiązkowym w pierwszej klasie szkoły średniej w szerokim zakresie obejmuje zagadnienia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Generalnie nauczanie nastolatków jak prawidłowo ją udzielać nie stanowi problemu. Ale naszym celem nie jest „odbębnienie” tej części podręcznika i zaliczenie jak ma to miejsce na studiach – wykuć, zaliczyć i zapomnieć. Tutaj chodzi o zdrowie a czasem o życie człowieka!

Badania przeprowadzone przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Warta” wykazały, że co trzecia osoba była świadkiem zdarzenia, w którym potrzebna była pomoc po wypadku lub w sytuacji poważnego zachorowania – co piąta jej nie udzieliła !!!

W związku z powyższym przez cały rok szkolny prawie na każdych zajęciach, równoległe realizując inne zagadnienia zawarte w programie nauczania, ćwiczymy niezapowiedziane, kontrolowane alarmy, połączone z ewakuacją i udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej. Do tego celu ustaliśmy jakie obrażenia mają symulować wytypowani uczniowie, wykorzystując również fantom. W ten sposób wypracowujemy automatyzm działania. I tu wprowadzamy

coś, co jest najtrudniejszym elementem w rzeczywistych sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia - zarządzanie grupą, liderowanie jej i przezwyciężenie własnego lęku.

Osoby będące świadkiem zastąpienia na ulicy mogą potwierdzić, że wiele osób udaje, że nie widzi co się wydarzyło lub z pewnej odległości stają się „gapiami”. I tu potrzebny jest lider grupy. To osoba, która analizuje sytuację, ocenia ją i angażuje świadków do działań ratowniczych wyznaczając im zadania. Służą nam do tego powyższe symulowane ćwiczenia. Dzielimy więc rotacyjnie uczniów na trzy grupy: poszkodowanych, ratowników i obserwatorów. Daje to możliwość spojrzenia na działania ratownicze z boku i wyciąganie własnych wniosków i spostrzeżeń. Z naszych doświadczeń wynika, że takie połączenie wiedzy i umiejętności daje najlepsze efekty.

Ostatnim i zarazem najtrudniejszym elementem działań ratowniczych jest przezwyciężenie lęku. Tego nie jesteśmy w stanie nauczyć. Jest to zależne od wielu czynników psychofizycznych, na które nie mamy wpływu oraz samego zdarzenia. Możemy jednak uczniów przygotować na to, co może ich spotkać w takich sytuacjach. Na posta-

wie swoich doświadczeń związanych z analizą „zdarzeń nadzwyczajnych” mających miejsce w jednostkach mundurowych, przybliży uczniom rzeczywisty przebieg działań ratowniczych. Błędów jakie są popełniane przez osoby niosące pomoc i zagrożeń z jakimi muszą się mierzyć.

Pewnym miernikiem naszych starań były udział uczniów Centrum Edukacji „Zdroje” w zajęciach zrealizowanych w Centrum Symulacji Medycznych PAM w Szczecinie gdzie uczniowie klas Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Informatycznego zostali poddani testowi praktycznej umiejętności przeprowadzania resuscytacji krążeniowo oddechowej na fantomach posiadających oprogramowanie oceniające poziom skuteczności ich działań. Wszyscy pozytywnie zaliczyli test i ku zaskoczeniu instruktorów uzyskali oni średnio wyższe wyniki niż studenci medycyny.

Ponadto od kilku lat uczestniczymy w ćwiczeniach organizowanych przez organy administracji publicznej miasta Szczecin, mających na celu sprawdzenie przygotowania służb w czasie sytuacji kryzysowych. Każdorazowo kończą się one w szpitalnych oddziałach ratunkowych gdzie uczniowie poddawani są bezinwazyjnym działaniom medycznym. Daje to im możliwość zaobserwowania zaawansowanych działań medycznych ma własnym ciele.

Kończąc szkolenie tych młodych ludzi przekazujemy im jeszcze jedną istotną informację wynikającą z naszych doświadczeń. W sytuacji rzeczywistych

działań ratowniczych możesz sobie nie poradzić. To nie jest nic wstydliwego. Walcz! Nie poddawaj się! Następny razem dasz radę.



WAŻNYM ELEMENTEM SZKOLENIA KADETÓW KLAS OPW W CEZ JEST SZKOLENIE STRZELECKIE

Szkolenie realizowane jest dwuetapowo. W pierwszym etapie po obowiązkowych zajęciach teoretycznych obejmujących min. warunki bezpieczeństwa trakcie posługiwania się bronią, naukę rozkładania broni oraz zasady celowania i przyjmowania postaw strzeleckich, kadeci przystępując do sprawdzenia teorii w praktyce. Atutem naszej szkoły jest fakt posiadania na wyposażeniu szkolnego trenażera strzeleckiego EDUCARIUM. Wykorzystując tą wirtualną strzelnicę kadeci doskonalą umiejętność poprawnego celowania oraz odbywają strzelania zarówno z karabinka jak i pistoletu.



W etapie drugim szkolenie realizowane jest w patronackiej Jednostce Wojskowej, gdzie pod okiem doświadczonych żołnierzy instruktorów doskonałą techniką BLOS. Wykorzystują trenażery CYKLOP bądź ŚNIEŻNIK, a efektem finalnym jest odbycie strzelania bojowego z karabinka sportowego Kbks.

Ponadto w CEZ prężnie działa kółko strzeleckie, w ramach którego wybrani kadeci co najmniej raz w miesiącu mają możliwość strzelania z różnego rodzaju broni na strzelnicy Stowarzyszenia Batalion w Chociwlu, pogłębiając swe umiejętności, a te są imponujące, o czym świadczą liczne sukcesy odniesione w trakcie zawodów sportowo-obronnych organizowanych zarówno przez CWCR Szczecin, jak i zachodniopomorskie Kuratorium Oświaty w Szczecinie. O sukcesach świadczą puchary ekspozowane w holu naszej szkoły.

JAKIE DODATKOWE UMIEJĘTNOŚCI SPRZYJAĆ BĘDĄ NASZEMU PRZETRWANIU?

W obecnych czasach, kiedy to tuż za wschodnią granicą trwa pełnowymiarowa wojna, kiedy postępujące w zastraszającym tempie zmiany klimatyczne powodują nowe, nieznane nam dotąd zagrożenia klęskami żywiołowymi i katastrofami ekologicznymi, coraz bardziej zastanawiamy się jakie umiejętności należałoby posiadać, aby przetrwać w tych trudnych czasach. Do takich na pewno zaliczyć możemy: umiejętności w zakresie ratownictwa medycznego, umiejętności strzeleckie, ale przede wszystkim znajomość technik przetrwania, czyli popularnego survivalu.

W klasach o profilu wojskowym w CEZ staramy się poszerzać znajomość wszystkich tych umiejętności, ponieważ oprócz samej satysfakcji z tego, że je znamy, że odnosimy szereg sukcesów na wielu zawodach sportowo-obronnych w tych konkurencjach, to dodatkowo rozwijają one wśród



naszych kadetów klas OPW wiele pozytywnych cech, które mogą im się przydać zarówno w codziennym życiu jak i w pracy zawodowej, w późniejszym czasie. Niewielu zdaje sobie sprawę, ile takich pozytywnych cech można kreować poprzez zajęcia z survivalu. Do tych pozytywnych cech należą m.in.: kreatywność, umiejętność pracy w zespole, umiejętność panowania nad stresem.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że kadeci klas OPW na co dzień stykają się z naturą i pośrednio pogłębiają swoją wiedzę w zakresie przedmiotów nie związanych z wojskowością, czyli biologii, zoologii czy ochrony środowiska. Dodatkowo kadeci klas OPW, którzy zdecydują się podjąć służbę wojskową będą mieli już podstawową wiedzę w zakresie szkolenia S.E.R.E. (które musi mieć zaliczone każdy żołnierz przynajmniej na najniższym poziomie A). Najbardziej jednak oczywistym atutem zajęć z survivalu jest aktywność młodzieży na świeżym powietrzu, a nie „ślęczenie” nad telefonem komórkowym lub komputerem.

Atutem naszej szkoły jest malownicze położenie na skraju Puszczy Bukowej, „rzut beretem” od Jeziora Szmaragdowego, co daje nam szerokie pole do popisu w zakresie nauki i doskonalenia technik survivalowych i wykorzystujemy to kiedy tylko się da i oczywiście z poszanowaniem środowiska naturalnego.

W ramach zajęć z survivalu realizujemy kilka zagadnień, należą do nich:

1. Budowa ogniska w zależności od przeznaczenia (typu: Dakota, Nodia, wigwam, studnia, piramida, stos indiański, stos syberyjski)
2. Sposoby rozpalania ognisk (krzesiwo, brak źródła ognia).
3. Sposoby pozyskania i oczyszczania wody (np. torba transpiracyjna, destylarnia ziemna).
4. Wykonanie prostej broni i narzędzi (np. oszczep, maczuga, oścień, łuk, bola, proca, cep).
5. Budowa schronień w różnych warunkach (doraźne legowiska, planowe schronienia naziemne i nadziemne).
6. Budowa prostych pułapek na zwierzyń.
7. Sposoby sygnalizacji swojego położenia (panele sygnałowe, sygnalizacja gestami, sygnały świetlne, lusterko sygnalizacyjne, ognisko sygnalizacyjne).

Na zajęcia z survivalu jedna godzina lekcyjna raczej nie wystarczy, ale w CEZ dzięki wyrozumiałości Dyrekcji możemy ćwiczyć w terenie nawet kilka godzin z jedną klasą OPW, co daje możliwość łączenia kilku zagadnień i jeszcze bardziej uatrakcyjnienia tematyki zajęć. Dodatkowy plus to też fakt, że na zajęcia z survivalu nie potrzeba praktycznie żadnego specjalistycznego sprzętu. W trakcie zajęć wykorzystujemy prawie wyłącznie tylko to co znajduje się w otoczeniu lub mamy przy sobie, a to kolejny bodziec dla kadetów do „uruchomienia” kreatywności i pomysłowości. Należy pamiętać, że survival to nie tyl-

ko umiejętność przetrwania w trudnych warunkach, ale przede wszystkim sposób myślenia, który pomoże nam lepiej radzić sobie w codziennym życiu. Dlatego każdy powinien przynajmniej znać podstawy survivalu, a pożądanymi efektami końcowymi dla naszych kadetów klas OPW do których dążymy są:

1. Zwiększenie szansy na przetrwanie poprzez znajomość technik survivalowych w sytuacji kryzysowej.
2. Umiejętność opanowania stresu w sytuacji kryzysowej oraz podejmowania szybkich i trafnych decyzji.
3. Wzmocnienie pewności siebie i odpowiedzialności za inne osoby.
4. Wykorzystanie prostych rozwiązań w sytuacji kryzysowej i zaradność w zakresie nowych wyzwań.
5. Pogłębianie więzi i umiejętności współpracy z innymi członkami zespołu.

Ale przede wszystkim survival, TO ŚWIETNA ZABAWA, która pozwala poczuć adrenalinę, zbliża ludzi, dając niepowtarzalną satysfakcję i mile spędzony czas na łonie natury, a kreatywność i pomysłowość kadetów klas OPW CEZ, uwierzcie mi zaskoczyłaby niejednego nauczyciela.

J.S



JEDNYMI Z UMIEJĘTNOŚCI SPRZYJAJĄCYCH PRZETRWANIU SĄ RÓWNIEŻ ZDOLNOŚCI PSYCHICZNE ...ćwiczone przez naszych uczniów.

Odporność psychiczna stanowi jedną z kluczowych umiejętności rozwijanych poprzez praktyczne zajęcia, szkolenia w terenie oraz współpracę w grupie. Uczniowie uczą się adaptować do działania pod presją, w warunkach mniejszego komfortu oraz dużego stresu. Z czasem nabywają umiejętność dostosowywania się do zmiennych i trudnych sytuacji.

Krytyczne myślenie jest rozwijane przez analizowanie sytuacji taktycznych, rozwiązywanie problemów w spokoju oraz

podejmowanie decyzji w stresujących okolicznościach. Dzięki temu młodzież nie tylko lepiej dostrzega sytuację, ale również potrafi działać logicznie i skutecznie, a nie impulsywnie.

Empatia oraz współpraca mają kluczowe znaczenie w pracy zespołowej. Uczniowie w klasie wojskowej odkrywają, że przetrwanie oraz efektywność są uzależnione od wzajemnego zaufania, wsparcia oraz odpowiedzialności. Nawiązywanie relacji, komunikacja i lojalność względem grupy są fundamentami, które są systematycznie rozwijane podczas różnorodnych ćwiczeń oraz zadań.

Umiejętność samoregulacji emocjonalnej jest kluczowa dla zachowania spokoju w niebezpiecznych sytuacjach. Na zajęciach z psychologiem, uczniowie uczą się identyfikować oraz kontrolować swoje uczucia – w szczególności lęk, frustrację oraz złość – aby móc działać w sposób skuteczny i bezpieczny.

Elastyczność poznawcza wiąże się z umiejętnością szybkiej zmiany strategii działania w odpowiedzi na zmieniające się okoliczności. Uczniowie klas wojskowych uczą się przewidywać różne możliwości, podejmować inicjatywę oraz szybko reagować na zmiany w otoczeniu.

To te psychiczne właściwości często niezauważalne na pierwszy rzut oka wpływają na zdolność poradzania sobie

w sytuacjach stresowych, niebezpiecznych oraz pełnych odpowiedzialności. Rozwój tych umiejętności już na etapie szkolnym, w klasie wojskowej, zapewnia uczniom przewagę nie tylko w kontekście przyszłej służby, ale także w codziennym życiu.

Wielu naszych absolwentów kontynuuje studia w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Umiejętności psychologiczne nabyte podczas nauki w klasie wojskowej okazały się nie tylko istotne w trakcie rekrutacji, ale także użyteczne w dostosowaniu się do życia akademickiego oraz wojskowego. To właśnie solidne przygotowanie, oraz odbyte zajęcia z doradztwa zawodowego, które uzyskali w naszej szkole, pozwoliło im pewnie wkroczyć w nowe otoczenie oraz kontynuować rozwój na ścieżce kariery wojskowej.

W procesie podejmowania decyzji dotyczących przyszłego kształcenia uczniowie mają również możliwość korzystania z fachowej pomocy doradczej. Dzięki konsultacjom oraz indywidualnemu podejściu, młodzież lepiej identyfikuje swoje talenty, umiejętności i cele zawodowe. Takie wsparcie umożliwia im świadome podejmowanie decyzji o przyszłości, w tym wyborze uczelni wojskowej oraz dalszej kariery zawodowej.



FAKE NEWSY

Q1: Jak umieć rozpoznawać fake news w Internecie i nie dać się strachowi, na który liczą hakerzy?

Q2: Jak rozmawiać o tych zjawiskach z dziećmi i młodzieżą?

Na tak postawione pytania, odpowiedzi są krótkie:

Ad. 1 Nie da się.

Ad. 2 Otwarcie i konkretnie.

Tu należałoby uściślić, że fake newsy może tworzyć każdy. A hakerzy to ludzie przetwarzający zabezpieczenia w systemach komputerowych i sieciach, niekoniecznie więc należy ich łączyć z tworzeniem i niecznym wykorzystywaniem fake newsów.

Tak długo jak istnieje dziennikarstwo, funkcjonowało pojęcie kaczki dziennikarskiej, czyli podania do wiadomości publicznej nieprawdziwej informacji. Oczywiście to nie jest pomysł dziennikarzy aby publikować szokujące, sensacyjne czy bulwersujące nieprawdy w celu osiągnięcia określonego efektu. Bo to cała ludzkość kłamie od zawsze. I na to należy kłaść nacisk gdy podejmujemy próby choć częściowego uodpornienia uczniów na to w jaki sposób odbierają naszą fałszywą rzeczywistość. Ale od początku.

Pokolenie „cyfrowe”, czyli według mojej definicji wszyscy ci, którzy urodzili się gdy Internet funkcjonował już praktycznie wszędzie a dziecko „przychodziło na świat ze smartfonem w rączkach”

są najbardziej podatni na fake newsy. Moim zdaniem dzieje się tak dlatego, że to pokolenie jest w sposób ciągły bombardowane szeroko pojętą informacją – prawdziwą i fałszywą. Osoby starsze, te z epoki „przedinternetowej” miały czas na przemyślenie tego co usłyszały, zobaczyły, przeczytały. A dzisiejsza młodzież i dzieci są przebodźcowane, nie tylko cyfrową informacją ale również z powodu wszystkich innych aspektów życia. Dzisiejszy dwudziestolatek ledwie jak przez mgłę pamięta, że 3 razy odwiedził już Egipt, był w Legolandzie, używał 10 różnych modeli smartfonów czy był w kinie w zeszłym miesiącu. A jeśli pamięta że był, zapomniał na jakim filmie. O to czy pamięta co jadł na obiad 2 dni raczej nie warto pytać. A fake news to sensacja, w którą łatwo im uwierzyć, bo nie mają czasu na zweryfikowanie czy to co właśnie udostępnił ich kolega na społecznościowym serwisie jest prawdą. Nie mają na to czasu bo muszą pędzić dalej i „doznawać” kolejnych fake newsów, najlepiej w sieci.

FOMO (ang. fear of missing out) – tak specjaliści określają potrzebę przebywania on-line w sposób ciągły i nosi to już znamiona choroby cywilizacyjnej. Dotyka ona nie tylko najmłodszych ale również ich rodziców. Stąd wynika problem, że w szkołach mierzymy się z tym zjawiskiem, bo rodzice nie potrafią odpowiednio reagować na te sytuacje, nie zauważają ich, a często sami im ulegają.

Jak staramy się walczyć o to by dzieci

zyskały odporność na fake newsy? To niezmiernie trudne. W Centrum Edukacji Źródło w klasach ogólnokształcących włączając w to klasy wojskowe, podczas lekcji informatyki, zwykle zaczynamy od rozmów i dyskusji na szereg tematów dotyczących tzw. higieny cyfrowej. To dość nowe pojęcie dotyczy i opisuje szereg działań mających na celu optymalizację zdrowia w zakresie korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym z Internetu. By dziecko było w stanie rozpoznać fake newsa musi wiedzieć czym jest wspomniane wcześniej FOMO, jak również technostres, szum informacyjny, uzależnienie od Internetu, hejt internetowy, cyberprzemoc i szereg pokrewnych pojęć. Jeżeli do tego dodamy prostą instrukcję przeciwdziałania dezinformacji w trzech punktach:

- 1. Weryfikuj,**
- 2. Porównuj,**
- 3. Nie udostępniaj**

– mamy gotowe rozwiązanie.

Z kolei dla klas w Technikum Zawodowym, czyli dla klas Technik Informatyk oraz Technik Informatyk Wojskowy, z racji prowadzenia szeregu przedmiotów zawodowych informatycznych, nauczyciele mają zdecydowanie więcej możliwości. Poza rozmowami, możemy demonstrować szereg narzędzi i technik, nie tylko związanych z dezinformacją (fake news) ale również z zakresu szeroko pojętego cyberbezpieczeństwa.

Podsumowując, staramy się unaocznić uczniom, że informacje pochodzące ze źródeł niezweryfikowanych mogą być zafałszowane. Informacje, których nie da się porównać z tymi, które pochodzą z innych (zweryfikowanych) źródeł również mogą nie być prawdziwe. A podstawową zasadą nie ulegania fake newsom jest ich nierozprzestrzenianie.

I na koniec słowo o generatywnej sztucznej inteligencji. Jeszcze dekadę temu, cyfrowe materiały video (tzw. deepfake) przetworzone w taki sposób aby przedstawiały osoby (w tym publiczne), które przykładowo wypowiadały fałszywe kwestie, były dość łatwe do zdemaskowania. Dlatego że narzędzia komputerowe, technologie, a niekiedy umiejętności twórców nie były doskonałe. Dziś, kilka lat po udostępnieniu szerokiemu gronu narzędzi generatywnej sztucznej inteligencji, praktycznie każdy jest w stanie wygenerować „nieprawdziwą” grafikę (zdjęcie), animację (film), czy utwór dźwiękowy. W wielu przypadkach odbiorca nie jest w stanie stwierdzić czy ma do czynienia z rzeczywistością czy „wizją” maszyny. I to nie jest fake news.



SCHRONY W SZCZECINIE

Kategorie obiektów:



MDS - Definicja tych obiektów została określona przez PSP jako „miejsca doraźnego schronienia (MDS)”, które pełnią rolę osłony przed ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, takimi jak wichury, orkany, trąby powietrzne, a także odrywającymi się elementami konstrukcji obiektów budowlanych i połamanymi drzewami.



(U) ukrycie - jest budowlą ochronną niehermetyczną, wyposażoną w najprostsze instalacje zapewniające ochronę osób, urządzeń, zapasów materiałowych lub innych dóbr materialnych przed założonymi czynnikami rażenia oddziałującymi z określonych stron.



(S) schron - jest budowlą ochronną o obudowie konstrukcyjnie zamkniętej, hermetycznej, zapewniającej ochronę osób, urządzeń, zapasów materiałowych lub innych dóbr materialnych przed założonymi czynnikami rażenia oddziałującymi ze wszystkich stron.

Przeznaczenie:

M - obiekt przeznaczony dla mieszkańców

Z - obiekt przeznaczony dla załóg zakładów pracy

Czy wiemy, gdzie w pobliżu szkoły/domu znajdują się schrony / specjalne miejsca mające nas chronić na wypadek działań wojennych?

W nagłych przypadkach korzystamy z aplikacji <http://schrony.straz.gov.pl>

Przykłady obiektów w naszej okolicy:

1. Adres: **ulica Pomorska 110, 70-812, Szczecin**, Zachodniopomorskie, POL

Szacowana pojemność w osobach: 160

Szacowana powierzchnia m kw.: 241

2. Adres: **ulica Walecznych 23, 70-774, Szczecin**, Zachodniopomorskie, POL

Szacowana pojemność w osobach: 40

Szacowana powierzchnia m kw.: 60

3. Adres: **ulica Krzemienna 53, 70-742, Szczecin**, Zachodniopomorskie, POL

Szacowana pojemność w osobach: 80

Szacowana powierzchnia m kw.: 120



Uczniowie o bezpieczeństwie

To wypowiedzi uczniów różnych klas szkoły ZSE-E na pytania o bezpieczeństwo i przygotowanie na wypadek działań wojennych. Pytania zostały zadane przez wychowawców na godzinach do dyspozycji wychowawcy.

GRUPA 1

- dlaczego tak ważna jest nasza czujność w czasach wojny toczącej się za wschodnią granicą, a która osiąga coraz częściej także Polski?
- jak np. rozpoznać szczątki drona w pobliskim terenie?
- jak umieć rozpoznawać fake news w Internecie i nie dać się strachowi, na który liczą hakerzy?

odpowiedź klasy:

1. Byśmy nie umarli. Ważne jest wiedzieć co się dzieje na granicy wschodniej, ponieważ trzeba być przygotowanym na ciężkie czasy, które mogą nagle nadejść.
2. Nie wiem. Mają śmigła i baterie.
3. Nie być naiwnym. Nie ufać losowym użytkownikom w internecie, sprawdzać źródła wiadomości, nie klikać w głupie linki.

GRUPA 2

- Czy wiemy gdzie w pobliżu szkoły/ domu znajdują się schrony/piwnice

mające chronić nas na wypadek działań wojennych?

- Jak ważna jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym np. przywracanie oddechu, zaopatrzenie ran? Gdzie możemy zdobywać naukę?

odpowiedź klasy:

Umiejętność udzielania pierwszej pomocy jest niezwykle ważna, ponieważ w sytuacjach nagłych – takich jak wypadki, katastrofy czy działania wojenne – od szybkiej reakcji świadków może zależeć życie drugiej osoby.

Pierwsze minuty po zdarzeniu są kluczowe: zanim przybędą służby ratunkowe, to właśnie świadkowie mogą zatrzymać krwotok, przywrócić oddech lub zapobiec pogorszeniu się stanu poszkodowanego.

Najważniejsze czynności, które warto znać:

- Resuscytacja krążeniowo-oddechowa (RKO) – przywracanie oddechu i krążenia.
- Zatrzymanie krwotoku – ucisk rany, opatrunek uciskowy.
- Ułożenie poszkodowanego w pozycji bezpiecznej.
- Ochrona przed wychłodzeniem i szokiem.

- Wzywanie pomocy (112) i przekazanie podstawowych informacji ratownikom.
- Gdzie można zdobyć naukę pierwszej pomocy:
- Kursy organizowane przez Polski Czerwony Krzyż (PCK), Polski Czerwony Krzyż lub OSP.
- Szkolenia w szkołach i zakładach pracy – często organizowane w ramach BHP.
- Wydarzenia okolicznościowe (koncerty, pikniki)
- Harcerstwo, wojsko, organizacje proobronne – uczą praktycznych umiejętności.
- Kursy internetowe i aplikacje mobilne (np. „Pierwsza Pomoc – PCK”).
- Zajęcia edukacyjne z edukacji dla bezpieczeństwa (EDB) w szkołach lub BHP.

W pobliżu szkoły lub domu można znaleźć schrony i miejsca ewakuacji korzystając z aplikacji „Schrony”, która pokazuje na mapie najbliższe obiekty przystosowane do ochrony ludności. Oprócz tego można skorzystać z innych sposobów:

- sprawdzić mapy opublikowane przez urzędy miast lub gmin, które często zamieszczają informacje o schronach i miejscach schronienia na swoich stronach internetowych;
- zapytać lokalne służby – straż pożarną, policję lub władze samorządowe, które mają aktualne dane o takich obiektach;
- w budynkach mieszkalnych i szkolnych warto sprawdzić piwnice,

garaże podziemne lub specjalnie oznaczone pomieszczenia z grubymi ścianami – mogą one pełnić funkcję tymczasowych schronów;

- można też korzystać z map Google lub OpenStreetMap, gdzie niektóre schrony są już oznaczone przez użytkowników.

GRUPA 3

- Co powinien zawierać plecak przetrwania i gdzie go trzymać?
 - Jakie dodatkowe umiejętności sprzyjać będą naszemu przetrwaniu?
- Np. umiejętność strzelania ,kursy samoobrony?

odповідź klasy:

Plecak powinien zawierać: latarkę, wodę , racje żywnościowe, kompas, nóż, apteczkę, mapę, ciepłe ubrania, zapalniczkę/zapałki, kartki papieru, dokumenty, gotówkę, radio.

Podstawowe szkolenie wojskowe, umiejętności strzeleckie, podstawowe umiejętności survivalowe, znajomość języków.

3 Tn

1. Dlaczego ważna jest czujność?
 - żeby w przypadku zagrożenia móc szybko zareagować
 - żeby być świadomym tego co się dzieje
 - zwracać uwagę na alerty
 - nie ignorować sygnałów alarmowych

2. Jak rozpoznać drona?

- 4- 6 ramion
- może resztki śmigieł
- silnik
- styropian, karton
- zapach paliwa

3. Jak rozpoznać fake newsa?

- sprawdzić kilka pewnych źródeł
- zweryfikować nadawcę opinii
- nie udostępniać informacji bez wcześniejszego sprawdzenia

4. Czy wiemy gdzie są schrony?

- przy Turzynie
- przy KW Policji
- Dworzec Główny PKP
- przy Jeziorze Szmaragdowym
- nad Odrą
- przy szkole- nie wiadomo

5. Pierwsza pomoc

- lekcje w szkole EDB i BHP
- na kursie na prawo jazdy
- kursy ratownika wodnego
- czy warto? – zawsze warto komuś pomóc

6. Plecak przetrwania

- radio na baterie, żywność, woda, leki, apteczka, latarka, power bank, nóż, zapalniczka, koc, karimata, mały śpiwór, lornetka, ubranie przeciwdeszczowe, bielizna, skarpetki, ciepły sweter, kompas, papierowa mapa, pieniądze, dokumenty, kawałek liny, filtr wody, coś do pisania, środki do dezynfekcji, produkty idealne na wymianę (barter)
- trzymać w łatwo dostępnym i bezpiecznym miejscu, żeby był pod ręką

7. Dodatkowe umiejętności

- rozpalanie ogniska
- umiejętność samoobrony
- pierwsza pomoc
- uzdatnianie wody
- znajomość języków obcych
- używanie kompasu i czytanie mapy
- ustalanie stron świata bez kompasu
- obsługa broni (strzelnica)
- umiejętność przyrządzania jedzenia w polowych warunkach
- umiejętność prowadzenia pojazdów
- umiejętność pływania
- rozpoznawanie sygnałów alarmowych

4 Tn

1. Dlaczego ważna jest czujność?

- żeby nas nie wzięli z zaskoczenia
- żeby zgłosić incydenty odpowiednim służbom
- żeby zabezpieczyć inne osoby

2. Jak rozpoznać drona?

- duży obiekt
- lekkie materiały
- silnik spalinowy
- szybki i głośny, nisko lata

3. Jak rozpoznać fake newsa?

- dywersyfikacja źródeł informacji
- nie rozprzestrzeniać niesprawdzonych informacji
- polegać na komunikatach rządowych

4. Czy wiemy gdzie są schrony?

- po Dworcu PKP
- Urząd Wojewódzki
- szpitale
- koło szkoły- nie wiemy

5. Pierwsza pomoc

- wiedza zdobyta w szkole na lekcjach EDB i BHP
- bardzo przydatna- warto pomagać innym

6. Plecak przetrwania

- artykuły higieniczne, niezawodne źródło światła, apteczka, zażywane leki, power bank, suchy prowiant, woda, filtr do wody, zapalniczka, nóż, dokumenty, pieniądze, ubrania (bielizna, skarpetki, ciepła bluza), radio, karimata, śpiwór, lornetka, mapa papierowa, saperka, kawałek liny
- trzymać w łatwo dostępnym miejscu, przy wyjściu z mieszkania

7. Dodatkowe umiejętności

- walka wręcz
- harcerstwo- samodzielność, survival
- znajomość terenu
- strzelanie, obsługa broni
- umiejętność czytania mapy
- filtrowanie wody w warunkach polowych
- dobra kondycja- szybkie bieganie, pływanie
- jak rozpoznać wroga?
- znajomość języków obcych

1. Czujność jest ważna, ponieważ wojna za wschodnią granicą może wpływać na bezpieczeństwo Polski. W przypadku znalezienia szczątków drona należy zachować dystans, nie dotykać przedmiotów i powiadomić policję lub straż pożarną.

2. Fake news można rozpoznać po braku wiarygodnych źródeł, błędach językowych i emocjonalnym tonie. Warto

sprawdzać informacje w kilku miejscach. Z dziećmi i młodzieżą trzeba rozmawiać spokojnie, ucząc ich, że nie wszystko w Internecie jest prawdą.

3. Każdy powinien wiedzieć, gdzie w pobliżu szkoły lub domu znajdują się schrony lub piwnice mogące chronić w razie zagrożenia. Informacje o schronach w Szczecinie można znaleźć na stronie Urzędu Miasta lub w aplikacjach kryzysowych. W okolicy ZSEE są tylko Miejsca Doraźnego Schronienia. Najbliższe jest w internacie ZSEE. Prawdziwy schron jest pod dworcem głównym PKP.

4. Umiejętność udzielania pierwszej pomocy jest bardzo ważna, bo może uratować życie. Trzeba umieć sprawdzić oddech, wykonać RKO, zatamować krwotok i wezwać pomoc. Takiej wiedzy można się nauczyć na lekcjach EDB, kursach PCK lub szkoleniach ratowniczych.

5. Plecak przetrwania powinien zawierać dokumenty, latarkę, powerbank, wodę, żywność, apteczkę, nóż, ubranie, koc ratunkowy, środki higieny i radio. Należy go trzymać w miejscu łatwo dostępnym, np. przy drzwiach lub w samochodzie.

6. Przydatne umiejętności to samoobrona, orientacja w terenie, rozpalanie ognia, budowa schronienia, znajomość sygnałów alarmowych, strzelectwo sportowe, obsługa radiostacji oraz umiejętność współpracy i zachowania spokoju w stresie.

Uczniowie klasy 5 Tm deklarują, że nie odczuwają strachu przed ewentualnym konfliktem zbrojnym. Nie planują wzięcia udziału w kursach czy szkoleniach, które mogłyby ich przygotować na wypadek wojny. Uważają, że są dobrze przygotowani do udzielania pierwszej pomocy (umiejętności uzyskane podczas zajęć edb). Spośród przydatnych w razie wojny kompetencji wskazują na zdolności strzelania i samoobrony.

Są dosyć dobrze zorientowani, co powinien zawierać plecak przetrwania. Wymieniają takie przedmioty jak: śpiwór, latarka, nóż, ubrania przeciwdeszczowe i na zmianę, apteczka, baterie, radio oraz wodę i żywność z długim terminem przydatności, np. konserwy. Deklarują również, że potrafią rozpoznawać fake newsy w Internecie - korzystają z wielu źródeł informacji, które wskazują jako wiarygodne. Są przekonani, że potrafią rozpoznać szczątki drona - po elektronicznie, śmigle bądź ewentualnych oznaczeniach.

Poza trzema osobami, uczniowie nie orientują się gdzie w pobliżu szkoły/ domu znajdują się schrony/piwnice mające chronić ich na wypadek działań wojennych.

Z uczniami zostały omówione zagadnienia dotyczące czujności i bezpieczeństwa w sytuacjach zagrożenia. Wiedza uczniów w tym zakresie jest jeszcze ograniczona, jednak wykazali zainteresowanie tematem.

Większość uczniów potrafi wskazać, co powinien zawierać tzw. plecak przetrwania, choć nikt takiego plecaka nie

posiada. Uczniowie wskazywali piwnicę jako możliwe miejsce schronienia w razie potrzeby.

Dwie osoby zadeklarowały, że potrafią udzielać podstawowej pierwszej pomocy.

Uczniowie są żywo zainteresowani współpracą z Wojskami Obrony Terytorialnej i chętnie wzięliby udział w zajęciach lub szkoleniach prowadzonych przez przedstawicieli tej formacji.

Zajęcia pozwoliły określić, że uczniowie wymagają dalszego uświadamiania i pogłębiania wiedzy w zakresie reagowania w sytuacjach kryzysowych

Nasza czujność jest ważna, ponieważ do Polski wlatują różne obce obiekty, przeciwko którym nie mamy dobrego systemu obrony. Dlatego musimy zachować czujność na wypadek spotkania takiego obiektu i zachować się odpowiednio w zależności od sytuacji, obiektu i lokalizacji. Dron wojskowy jest często większy, głośniejszy i porusza się wyżej niż cywilne.

2) Aby uniknąć fake newsów, najlepiej korzystać z oficjalnych stron i sprawdzonych reporterów. Dzieci i młodzież powinni wiedzieć na co uważać, czego unikać, ale też nie straszyć ich niepotrzebnie.

3) Lokalizacje bunkrów można znaleźć w urzędzie gminy, na stronie gminy.

4) Umiejętność pierwszej pomocy jest bardzo ważna, w specyficznych sytuacjach może to być jedyne wyjście, aby uratować komuś życie. Nauczyć się tego można w szkole lub na kursie

pierwszej pomocy.

5) Woda i żywność; Narzędzia takie jak: nóż, taśma, zapalniczka, latarka, kompas, powerbank; Odzież.

6) Dodatkowe umiejętności takie jak samoobrona, umiejętność strzelania, rozpalanie ognia, współpraca, rozeznanie w terenie

1. Czujność w czasach wojny oraz szczątki drona

Czujność jest wskazana i ważna, a co do drona – należy zawiadomić odpowiednie służby (one wiedzą jak zabezpieczyć i zidentyfikować niebezpieczne obiekty – np. telefonicznie – 112.

2. Fake news – jak rozpoznawać

Trudno zdefiniować (prawdę i fałsz), należy uzbroić się w cierpliwość i ewentualnie omówić w gronie przyjaciół i dorosłych.

3. Schrony/piwnice

Na ogół stanowi to problem, mało uważnie oglądają najbliższe środowisko wokół szkoły i domu. Tu wskazana pomoc – osób odpowiedzialnych za te obiekty.

4. Plecak przetrwania

Dobrze poinformowani - co do zawartości i jego roli. Żywność i picie do 3 dni oraz leki, latarka, radio, baterie, kompas, odzież na zmianę.

5. Pierwsza pomoc

Bardzo ważne umiejętności – były w klasie pierwszej – EdB, ale należy powtarzać cyklicznie te zachowania, np. co roku „krótki kurs” praktyczny.

6. Dodatkowe umiejętności (strzelanie lub samoobrona) –

Zdecydowanie przydatne umiejętności – powinny być rozwijane na terenie szkoły i poza nią – w miejscu zamieszkania, stowarzyszeniach i klubach.

Wskazane szkolenia w porozumieniu z obroną terytorialną kraju.

***Materiały nadesłała:
Lucyna Kuźma
Wicedyrektor***

WARSZTATY WOJSKOWE

Nauczyciele z Prawobrzeża działają na rzecz obronności. Aby uczniowie - przyszli mężczyźni mogli dbać o swój rozwój i kształtować odpowiednie cechy charakteru, zaprosiliśmy na zajęcia do Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 25 w Szczecinie przy ul. Letniskowej 1 wyjątkowych gości. Młodzi specjaliści z Centrum Edukacji Zdroje ze szkoły średniej (z klasy o profilu wojskowym) pod kierunkiem pana Jarosława Dąbrowskiego przeprowadzili profesjo-



nalne szkolenie wojskowe dla naszych uczniów, które odbyło się 30 września 2025r. Przekazali wiedzę z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej i obronności. Uczniowie dowiedzieli się



jak reagować w sytuacjach trudnych i niebezpiecznych, poznali specjalistyczny sprzęt wojskowy i umundurowanie. Warsztaty zostały przeprowadzone przez naszych gości na bardzo wysokim poziomie. Szczególne podziękowania kierujemy dla Dyrektora Centrum Edukacji Zdroje - pani Danuty Langowskiej, oraz dla pana Jarosława Dąbrowskiego za życzliwą współpracę i zorganizowanie wydarzenia.

Organizatorzy - opiekunowie
Samorządu Uczniowskiego:
Anna Hrycaj, Tomasz Mikoda



MŁODZI CHCĄ WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Relacja ze spotkania z Damianem Tchórzewskim – twórcą animacji „Zapakowany”, zdobywcą Złotego Tobołka Koziółka Małolka na Festiwalu Animacji O!PLA 2025

Damian Tchórzewski urodził się w 2000 roku. W 2024 uzyskał tytuł magistra na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie na kierunku grafika, specjalizacja Sztuka Mediów Cyfrowych. Tam otrzymał również Nagrodę dla Najlepszego Absolwenta Wydziału Artystycznego, oraz za Najlepszy Dyplom roku 2024. Pasjonuje się animacją i designem, głównie postaci, w czym ćwiczy się już około 10 lat.

Na początku spotkania z reżyserem, które odbyło się 26.09.2025 została wyświetlona etiuda „Animowane pytania” przygotowana przez uczestników Pracowni Fil-



mu. Zawierała ona pytania adresowane do twórcy.

Agnieszka Czachorowska: Jedno pytanie na początek: jakim widzem filmowym jest Damian Tchórzewski? Jakie filmy Pan lubi? Jak Pan się czuje w kinie?

Ciężko odpowiedzieć tak jednoznacznie... Właściwie tak przyznam szczerze często chodzę na filmy animowane. Bo moi znajomi je lubią. Zdarza nam się też na horrory chodzić. Albo na filmy Marvela też.

Agnieszka Czachorowska: Czy wzrusza się Pan w kinie?

No tak w zasadzie. Na serialu też się zdarza.

Hania Choroszewicz: Jak Pan wpadł na pomysł swojego filmu?

Może was zaskoczę ale pierwszy wymyśliłem tytuł. Jeszcze wtedy brzmiał „Zapakowani”- w liczbie mnogiej. Kiedyś po prostu ze znajomymi zacząłem sobie żartować co byłoby gdyby studio Disneya zrobiło taki film o pudełkach i nazwało go w ten sposób? To był taki mały żarcik na początku... Ale kiedy byłem na trzecim roku studiów i wtedy sobie pomyślałem, że to jest w sumie niezły pomysł zrobić o tym film. I wtedy jeszcze nie wymyśliłem kota żeby był z tym pudełkiem zaprzyjaźniony. Najpierw było samo pudełko i te sceny na poczcie, że ono ucieka. I wtedy jeszcze nie miałem pomysłu jak się skończy ten film. Ale pierwszy był tytuł. Jak widzicie z takich błażostek potrafią się różne ciekawe rzeczy wyłonić. Więc nie bójcie się mieć pomysłów odważnych..

Hania Choroszewicz: Przy użyciu jakich programów został zrobiony Pana film?

Główny program jaki mi do tego posłużył nazywa się Blender. To jest program, w którym robi się grafikę 3D. Jeśli kiedyś robiliście rzeźby z plasteliny albo składałście z papieru – to jest troszeczkę podobne – prawie to samo – tylko robi się to w komputerze. Udostępnię ekran – pokażę wam jak to wygląda... Tak wygląda ten program jak się go otworzy – mamy taką kostkę, którą możemy obracać... Ona jest zbudowana z takich punkcików – możemy zmieniać jej kształt. Możemy





sobie trochę dodać więcej tych punktów – wtedy można jeszcze bardziej ten kształt zmieniać. I z tego można zrobić wszystko co się wymyśli. Im więcej punktów tym dokładniej. Teraz pokażę wam model tego pudełka, jak ono wyglądało „za kulisami” – bez oświetlenia. Te czarne kreski, które on tu ma to jest taki jakby szkielet do poruszania. Dzięki temu jest taką marionetką. Mogę „złapać” (przy pomocy kursora) za jego rękę, mogę ją rozciągnąć, mogę przybliżyć do „ciała”. W programie mam jeszcze dodatkowo takie „łapaki” by rękę wyginać. Pokażę wam jak mogę sprawić by się uśmiechał albo był smutny. Możemy obiekt zaznaczyć, możemy zmieniać ten kształt. Więc jeśli chcielibyście robić

takie animacje to jest dobry, darmowy program. Przypomnę – on nazywa się Blender. Na koniec pokażę jak powstaje ruch – tu na dole jest oś czasu. Założmy, że ma zacząć z takiej pozycji – teraz zmienię mu pozycję, otworzę wieczko. Jak zaznaczę i postawię kursor dalej – mogę kliknąć sobie odtwarzanie tego ruchu. I tak ta animacja powstawała – tylko, że tych zmian pozycji było bardzo dużo i w bardzo krótkim czasie. Dlatego to wyglądało jakby pudełko naprawdę chodziło, skakało, uśmiechało się ... to jest cały sekret. A oprócz tego parę rzeczy zrobiłem w programie, który się nazywał Krita. To darmowy zamiennik Photoshopa – służy do rysowania. I w tym wspomnianym programie narysowałem te oczy – jakby były narysowane flamastrem. Boczne znaczki narysowałem w Krita, te naderwane taśmy. A całość filmu złożyłem w programie DaVinci. To są wszystko darmowe programy – jeśli macie komputer – wszystkie możecie pobrać. W tym ostatnim też robiłem dźwięk, montaż cały – trochę scen trzeba było powycinać, skorygować kolory lekko i w ogóle przerobić wszystko na filmowy plik, żeby wszystko się odtwarzało. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wasze pytanie.

Julka Salasa: Dlaczego taki tytuł został nadany?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie trochę o tym mówiłem lecz spróbuję rozwinąć. Jest jeszcze angielski tytuł; „Pac-

ked up". Przyznam, że kolega ze studiów podsunął mi to angielskie tłumaczenie. Ale okazuje się, że ma ono jeszcze drugie znaczenie bo jest taki slangowy zwrot – to moja Pani Dziekan zwróciła mi na to uwagę – to oznacza: z czegoś zrezygnować.

I myślę, że idealnie pasowało do sytuacji tego pudełka, które te „dantejskie sceny” przeżyło na poczcie – też było takie zrezygnowane... Potem kiedy kotek zaczął je go gonić – to również. W końcu pomyślało: „No, dobrze!” Ten tytuł idealnie się wpasował w tę historię. A tak poza tym tematyka dotyczy pudełka a do czego ono służy? Do pakowania!



Julia Salasa: Dlaczego akurat bohater kot?

Po pierwsze: bo bardzo lubię koty. Po drugie: jak się trochę czasu z kotami spędzi, albo jak się dużo w internecie się filmików z kotami naogląda to można dostrzec taki fakt, że koty bardzo lubią pudełka. I tak jak już mówiłem, na początku wymyślenia tego filmu nawet nie wiedziałem, że drugim bohaterem będzie kot. Ale

pomyślałem o zakończeniu. Do czego to pudełko może komuś być potrzebne? I wymyśliłem, żeby dodać kota – który by je „prześladował”. Po to by dać jakiś cel temu pudełku. Dodam, że wielu moich znajomych ma koty – dlatego byłem w stanie sporo ich zachowań zaobserwować. Dostałem od tych zwierząt wiele inspiracji. Podam przykład: kiedy pudełko rzuciło kotkowi zabawkę a ono zaczęło nogą ją trzącać – to dokładnie taką sytuację zaobserwowałem u znajomych, którzy mieli młodego kotka.

Julka Salasa: Dlaczego bohater kot tak wyglądał?

On jest taki biały z brązowymi łatkami... Mogę tu pokazać rysunki tego kota. Rozważałem zupełnie inne kolory. I na początku nie był taki mały. Zdecydowałem się na małego kotka, białego w brązowe

łatki bo uznałem, że najprzyjaźniej będzie wyglądał. Chciałem by był pocieszny. Trochę zrobiłem go kanciastego by pasował stylistyką do pudełka. Nie jestem pewien – czy to bardzo wybrzmiało w filmie?

Agnieszka Czachorowska:
Zwłaszcza wąsy kota zwracają uwagę... Nie wiem czy dzieci zwróciły na to uwagę? Te wąsiska są takie „niewyprasowane”...

Tu moja szanowana pani Promotor podsunęła mi ten pomysł by zrobić mu te wąsy takie „poharatane”. Pokażę parę wersji tych rysunków. Ostatecznie wygrała ta, którą wiedzieliście w filmie. Aczkolwiek pierwszy rysunek był bliski do ostatecznego wyglądu. Popatrzcie na pracę – teraz udało mi się przetączyć ekran, myślałem jaki kolor oczu zrobić. Ostatecznie wygrał numer 11. Jeszcze pokażę wam model 3D – już animowany. Tak sobie dreptał. Tu jeszcze widać, że nie był mały, nie miał ostatecznych kolorów. Testowałem go w scenie z pudełkiem – macie teraz wgląd jak nie wszystkie elementy scenografii były zbudowane, nie było grafitti na murze, budynków niektórych. To wszystko powstawało jednocześnie z ruchem.

Kazik Drzazga: Co byłoby w drugiej części?

Podoba mi się to pytanie! Bo sam myślałem czy nie zrobić drugiej części. Ale prawda jest taka, że nie mam pojęcia.





Agnieszka Czachorowska: Panie Damianie – my tutaj wszyscy trzymamy kciuki, żeby powstały dalsze przygody kota i pudełka bo ma Pan w nas fanów. Chcemy, żeby się udało! To jest taki temat do przemyślenia. My czekamy!

Myślałem też czy nie zrobić odcinkowej serii. By powstały jakieś dalsze przygody tej dwójeczki. Jedną myślą podzielę się z wami – prawdopodobnie w drugiej części kot byłby już dorosły. Bo w tej części jest bardzo młodym kociakiem – dzieckiem właściwie.

Agnieszka Czachorowska: Czy chcielibyście obejrzeć przygody dorosłego kota?

Dzieci (chórem): Taaakk!

Agnieszka Czachorowska: Młoda widzownia podpowiada – jakim tropem mógłby Pan pójść.

W drugiej części na pewno poprawiłbym trochę grafikę. Jeśli starczy czasu możecie jakieś pomysły podrzucić.

Agnieszka Czachorowska: Zrobimy burzę mózgów i na pewno coś wymyślimy. Tu są bardzo twórcze istoty więc chętnie włączymy się w proces twórczy za Pana zgodą.

Janek Masłowski: W jakich konkursach brał udział „Zapakowany”?

Pierwszy to był Animation Slam organizowanych wspólnie przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku i Stowarzyszenie Producentów Polskiej Animacji. To w ubiegłym roku – film zdobył nagrodę publicz-

ności właśnie. Oczywiście był na O!PLA 2025, na tym Festiwalu Wy byliście. Film pojawił się na Tarnowskiej Nagrodzie Filmowej. W Poznaniu na Festiwalu ANIMATOR był prezentowany. Nawet udało mi się tam pojechać i zobaczyć. I teraz najświeższy Festiwal to „Hommage a Kieślowski” – zdobył główną nagrodę razem z innym filmem.

Agnieszka Czachorowska: Całkiem sporo już podróżował.

Sporo. Bardzo się cieszę, że do was dotarł również!

Janek Masłowski: W jakich krajach dzieci oglądały Pana animację?

Agnieszka Czachorowska: Czy oprócz Polski gdzieś jeszcze? Zauważyliśmy, że w warstwie tekstowej filmu używa Pan języka angielskiego – stąd nasze przypuszczenia, że planował pan „podróżę” filmu również poza Polskę...

To jest dobry wniosek. Aczkolwiek na parę festiwali wysyłałem lecz film się nie dostał. Ale jeszcze zamierzam. Na razie to niestety tylko Polska ... Lecz napisy tak ... z myślą o wielkim świecie.

Hania Choroszewicz: Czy pracował pan nad filmem z przyjaciółmi? Jeśli tak to z jakimi?

Głównie – powiem szczerze – samodzielnie robiłem ten film. Oczywiście dużo moja pani Promotor mi pomagała. O po-

myśle rozmawiałem z kilkoma znajomymi – na studiach, na trzecim roku. Ale sam proces twórczy musiałem ogarnąć samodzielnie. Łatwe to nie było. I jeszcze kilka szczegółów fabuły radziłem się znajomych, oni mogli mi podpowiedzieć. I tak jak mówiłem – kolega pomógł mi z przetłumaczeniem tytułu.

Agnieszka Czachorowska: Wytlumaczę dzieciom – kim jest promotor. To nauczyciel na studiach, który pomaga studentom przygotować się do dyplomu – czyli ukończenia szkoły wyższej.

Student wybiera sobie profesora, który pomaga mu by ta praca była właściwie wykonana.

Julka Salasa: Co motywowało Pana do udziału w Festiwalu O!PLA?

Głównie moja pani Promotor, dr hab. Joanna Polak. To ona mnie zapoznała z tematem O!PLA. I także wysłała mój poprzedni film, który przeszedł selekcję. Niestety nic nie wygrał. Myślę, że słusznie bo nie był dobrze przemyślany. Ale właśnie dzięki pani Promotor dowiedziałem się o Festiwalu – jakie są w nim kategorie. A poza tym dowiedziałem się, że jest to duży festiwal.

Agnieszka Czachorowska: Całkiem spory! Jest duża widownia. Festiwal dociera w różne miejsca i te także jest jego siła. Także to, że to widzowie decydują o nagrodach.

Pracownia Filmu wspólnie: Co chciał Pan przekazać widzom tą historią?

Cóż, jakbym miał przekazać – morał tego filmu – to byłoby to przede wszystkim poświęcenie. Bo to pudełko, początkowo ucieka przed swoim celem – byciem paczką. Także widzi jak się paczki otwiera, boi się tego bardzo. Potem spotyka tego kotka i dociera do niego, że w sumie może coś dla niego zrobić dobrego. Znajduje ogłoszenie, że kot zaginął, przemaga swój lęk i uprzedzenie początkowe do zwierzątka. To wymaga od niego takiego poświęcenia, zebrania się w sobie. Nie jest to dla niego łatwe.

Agnieszka Czachorowska: Także odwagi.

W filmie ważne jest także szukanie celu w swoim życiu. Kiedy pudełko przebudziło się do życia – praktycznie miało przed sobą ten cel. Lecz nie było do końca na niego gotowe. Trochę wyrwało się poza kolejkę przecież. Dostało nóg i trafiło do rury. To były główne treści, które chciałem przekazać. Także to, że nie wszystko przyjdzie do nas od razu. Także to, że warto robić coś dla innych. Nie zawsze wszystko będzie tak, jak chcemy... Ale prędzej czy później...

Agnieszka Czachorowska: Dobro wraca!

Oczywiście. Do bohatera także wróciło bo znalazł dom, przyjaciela przecież.

Julka Salasa: Dlaczego to pudełko tak bało się kota na początku?

Przed wszystkim nie wiedziało co to jest kot tak naprawdę. Trochę to był taki strach przed nieznanym. Kot podszedł a ono zareagowało: „A sio!”. Druga sytuacja, kiedy kot wskoczył do niego, mogło poczuć: „Co mnie tak łaskocze?” – może także niewygodnie mu było, kiedy kot był w środku. Taki szok poznawczy trochę. Coś takiego co przyszło do niego samo, nie prosił o to, może chciało trochę spokoju mieć jeszcze. Pudełko po prostu nie wiedziało o co tej małej kreaturze chodzi.

Melania Dondziak: Ile trwał proces twórczy? Od pomysłu do finału?

Wracając do początków – pomysł na tytuł nasunął mi się na trzecim roku studiów. I wtedy jeszcze o tym nie myślałem na poważnie. Ale kiedy przyszedł czas na wymyślenie tytułu mojej pracy dyplomowej to zacząłem się zastanawiać nad tym pomysłem. I od tamtego momentu do do skończenia pomysłu do skończenia filmu minęło nieco ponad rok. Powiedzmy – rok i trzy miesiące. Odkąd zacząłem przedstawiać swój pomysł pani Promotor. I odkąd zacząłem wykonywać modele, rysunki. Tuż przed samym ukończeniem trzy noce nie spałem.

Agnieszka Czachorowska w imieniu Jaśminy Hundert: Dziewczyny z najstarszej filmowej grupy zauważyły ekologiczny wydźwięk Pana filmu. Stąd pytanie: Co czuje karton?

Cóż może czuć karton? Na pewno wielki strach przed życiem. Bo czymże jest karton? Jest mało znaczącą rzeczą, nad którą nikt się nie zastanawia właściwie. Bo kiedy otworzymy paczkę to pudełko często idzie na śmieci albo zostaje pocięte. A w sumie, jak się tak dobrze zastanowić, to ma duże znaczenie w codziennym życiu. Wszystko jest w pudełkach. Co jeszcze może czuć? Myślę, że pustkę – jeśli nie ma nic w środku. Albo wręcz przeciwnie – ciężar. Wszystko zależy od tego do czego jest wykorzystywany.

Agnieszka Czachorowska: Pan ciekawie skonstruował tego bohatera. Bo on na początku – jest taki „wadliwy”, nie-dopasowany na tej taśmie produkcyjnej – inny. Lecz dobrze się zaprzyjaźnił z tym szukającym oparcia kotem....

Tak. Karton wyrwał się poza system – już przy narodzinach ...

Melania Dondziak: Czy obawiał się Pan negatywnych opinii o filmie?

Niekoniecznie – powiem szczerze. To był taki pomysł, do którego byłem sam w miarę zdystansowany. Po prostu wiedziałem dobrze czym ten film ma być. Czułem, że ten pomysł jest całkiem spoko... Ale taka ciekawostka – chyba najbardziej obawiałem się co mój tata powie... jeśli już się jakiejś opinii obawiałem. Ale tacie się podobało. Bardziej bałem się czy ktokolwiek go obejrzy ... czy się gdzieś przebiję.

Melania Dondziak: Ile trwała akcja animacji?

Zaskoczę was bo mam to szczegółowo rozpisane. Około cztery dni. Bo pierwszy dzień to od momentu gdy karton zostaje stworzony do momentu gdy ucieka z poczty. Potem przegląda ulotki i to jest już noc. Potem poznaje kociaka. Dzień się zaczyna kiedy karton przywłaszcza jedzenie dla zwierzątko – wtedy jest wschód słońca. Mija dzień – zaprzyjaźniają się ze sobą i bawią. A wieczorem dochodzą do schroniska. W nocy karton przeżywa załamanie i wraca po kota. Potem mija znów cały dzień powrotu na pocztę i wtedy znów jest zachód słońca. Nocą jadą ciężarówką i rano dostają się na miejsce przeznaczenia. Wtedy jest znów dzień. Nie mogłem się zdecydować czy szli do schroniska jeden czy dwa dni. Może i tak i tak.

Agnieszka Czachorowska: Czas na pytania z sali. Obiecałam Oliwii, że będzie mogła zadać swoje pytania.

Oliwia Paschke -Zielińska: Czy lubi Pan pierogi?

Lubię. Głównie to jem słodkie. Takie z serem.

Agnieszka Czachorowska: Oliwia konstruuje na szydełku pierogi. I na pewno uda się ją namówić na przestanie jednego z nich do Lublina.

Oliwia Paschke – Zielińska: W jakim kolorze?

Może fioletowy.

**Oliwia Paschke – Zielińska: Ja lubię fiole-
letowy też.**

**Lilka Skłodowska: Czy Pan ogląda
„Kuchenne rewolucje”? Czy lubi Pan
ten program?**

Czasami oglądałem. Chyba na YT.

**Oliwia Paschke – Zielińska: Czy lubi Pan
Magdę Gessler? Jako postać?**

Myślę, że wie co robi.

Andrzej Zynek: Czy ma Pan kota?

Niestety nie. Ale jakby były warunki to cze-
mu nie?

**Janek Nowicki: Mówił Pan, że lubi filmy
Marvela. Jaki jest Pana ulubiony boha-
ter?**

Lubię Rocketa ze „Strażników Galaktyki”
– tego szopa.

**Olga Krawiec: Skąd się wziął pomysł by
pójść na studia związane z filmem?**

Na tę uczelnię (Uniwersytet Marii Curie –
Skłodowskiej w Lublinie) namówił mnie
tata. Ogólnie chciałem robić coś gra-
ficznego. Zanim studia zacząłem to już
się Blenderem interesowałem w liceum.
Chciałem się w tym rozwijać bo mi się
to podobało. Na początku się zasta-
nawiałem czy nie złożyć dokumentów

do Polsko – Japońskiej Akademii Technik
Komputerowych – to był płatna uczelnia.
I ona wymagała złożenia swoich prac.
A wszystko wtedy miałem nieskończo-
ne... Ale ciekawostka: moja Promotor
tam wykłada na tej uczelni – więc przy-
szło do mnie samo trochę ... Animacja
jest super! 2D czy 3D. Cieszę się, że się tym
interesujecie i życzę wam wszystkiego do-
brego – byście się w tym rozwijali. Będę
wam kibicował.

**Agnieszka Czachorowska: A czy ukoń-
czył Pan liceum plastyczne?**

W plastycznym nie. Byłem w liceum ogól-
noksztalcącym o profilu humanistycznym.
Matematyka to nie moja „bajka”... Kie-
dy kończyłem liceum dowiedziałem się,
że profil artystyczny powstał.

**Julka Salasa: Czy lubi Pan zwierzęta?
Jakie najbardziej?**

W sumie lubię duże koty najbardziej. Jak
lwy, lamparty na przykład.

**Hania Choroszewicz: Dlaczego więk-
szość akcji filmu działa się w zauł-
kach ulicznych?**

Chciałem podkreślić odczucia bohate-
ra i zrobić klimat takiej beznadziei. Bo ten
karton na przykład śpi sobie w nocy – tro-
chę to miało być podobne do losu osoby
w kryzysie bezdomności. Ta scenografia
pobiła ten nastrój – dodałem przeno-
szone podmuchem wiatru papiery, cia-
sne uliczki, których nikt nie odwiedza. To

miejsce gdzie bohater czuł się samotny, zagubiony. Nie czułby się tak gdyby był na przykład w domu.

Sławomir Czarkowski: Jaki procesor został użyty w produkcji?

Intel core i7 7700. Ledwo wystarczył ale wystarczył. Film powstawał na starszej wersji Blendera. A renderowałem częściowo na uczelni film.

Sławomir Czarkowski: Jak długo trwało renderowanie?

Dobre pytanie – podoba mi się. To jest tak film jest zrobiony w 25 klatkach na sekundę. Jedna klatka robi się tak kilkadziesiąt sekund. Jedna sekunda filmu renderowała się około 3 minuty. (Czyli cały film, który trwał 18 min renderował się około 3 dni nieprzerwanej pracy.)

Agnieszka Czachorowska: Jakie sceny „wypadły” z filmu?

O, liczyłem na to pytanie bo dużo wypadło. Fabuła się nieco zmieniła. Pierwotnie na poczcie miało się dużo więcej wydarzyć bo miał być także antagonista także czyli wróg – powiedzmy ktoś zły. Miało być tak, że jedno z pudełek miało być „wredne” dla głównego bohatera i wzajemnie. I ono miało od tego złego pudełka oderwać adres i je wyrzucić do śmietnika. A kiedy wróci z kotem to będzie żąda zemsty i będzie chciało z bohaterem „wykroić” ten adres, który ono sobie napisało. I miało być tak, że to kot

je wtedy uratował. Po pierwsze to zabrakło na to czasu. A po drugie charakter tego pudełka był wtedy inny. Wypadło kilka scenerii po drodze do schroniska.

Agnieszka Czachorowska: A dźwięki i muzyka w filmie? Jak powstała, z jakich materiałów Pan korzystał?

Zacznę od tych, które robiłem samodzielnie. Głos tego pudełka, wszystkie wrzaski i odgłosy zdenerwowania – robiłem sam. Zajmuj się też hobbistycznie fandubbingiem – podkładam głosy pod postaci. Dlatego także mogłem się tu odnaleźć. Drugi efekt, który sam zrobiłem to odgłosy kroków pudełka. To faktycznie do swojego mikrofonu nagrywałem odgłosy odrywanej taśmy. A reszta była wzięta z internetu, ze stron z darmowymi dźwiękami. Jedną się nazywała freesound.org. Z muzyką było najtrudniej – zmierzałem nawet prosić kolegę by coś skomponował. W końcu się jakoś nie zgraliśmy i nie doszło to do skutku. Bardzo ciężko było muzykę znaleźć bo potrzebowałem takiej dynamicznej, którą mogłem dopasować do wielu scen. W końcu znalazłem. I tutaj ciekawostka taka: kiedy to pudełko zaczyna wstawiać tam są zmiksowane trzy utwory ze sobą. Tego samego twórcy.

Hania Choroszewicz: Dlaczego to pudełko ucieszyło się gdy zmiażdżyło tego kota skrzynkami?

Ucieszyło się: Może się go pozbyłem? Nie do końca wiedział co się z nim stało... Ale może pomyślał: Spokój! Załatwiłem to.

Julka Salasa: Dlaczego w scenie przejścia przez ulicę pudełko tak bardzo uważało a kot jak gdyby nigdy nic przeszedł? Nie musiał wcale uważać...

To miało być zabawne. Dałem mu fory: Szczęściarz z tego kota! Jest negatywny stereotyp czarnego kota przynoszącego pecha. Mój – miał szczęście! Miał takiego „fuksa”, że nad nim samochód przejechał. To scena która miała pokazać, że kot nieuchronnie będzie podążała za pudełkiem. Zawsze go znajdzie!

Agnieszka Czachorowska: Panie Damianie – bardzo dziękujemy – przede wszystkim za Pana otwartość, za przyjęcie naszego zaproszenia.

Jeszcze pokażę coś – co się nie „wpasowało” w żadne pytanie. Jak projektowałem głównego bohatera – nie mogłem się zdecydować na kolor taśmy. Wtedy sobie zrobiłem model tego pudełka – z tymi rączkami i nóżkami... Jest taki trochę ... zmęczony życiem ... ale dzięki temu kolory taśmy udało mi się dobrać.

Agnieszka Czachorowska: Czyli stworzenie go realnego – pomogło stworzyć go wirtualnego!

Dziękujemy za Pana film, za czas poświęcony na spotkanie z nami. Oczywiście wyślę Panu link z naszymi pytaniami – tak na pamiątkę...

Czekam na pieroga!

Agnieszka Czachorowska: Czekamy na Pana filmy. Czujemy, że ma Pan dobre serce a takich reżyserów potrzeba, którzy będą dobro promować. I Pana film właśnie to robi! Promuje dobro, które nie jest zawsze łatwe, czasem trzeba wyjść ze swojej strefy komfortu. Tak zrobiło pudełko. I cóż poproszę o brawa dla Pana Damiana. Ma Pan w Szczecinie grupę fanów. Może kiedyś uda się zobaczyć w realu! Zapraszamy...

Mam nadzieję, że udało się was zainteresować animacją.

Julka Salasa: Oby druga część się udała!

Trzymamy kciuki za Pana.

Uczestniczki i uczestnicy Pracowni Filmu dziękują Działowi Organizacyjnemu za pomoc w wydarzeniu.

Uśmiechamy się promiennie do Pana Piotra Kardasa - Dyrektora Festiwalu O!PLA

Związek Literatów Oddział Szczecin

Róża Czerniawska-Karcz

NOWE KSIĄŻKI

W SERII:

AKCENT

Jesień 2025 roku przyniosła kolejną, 14. już edycję serii:akcent. Planowane jest wydanie czterech książek szczecińskich autorek i autora ze środowiska ZLP.

Wrzesień podarował pierwszej Autorce i czytelnikom świeżo wydany przez ZLP O. Szczecin w wyd. hogben, tom poezji „Jak dziwnie...”, debiut wydawniczy Doroty Wysockiej-Rzeszutek, ilustrowany przez artystkę jej obrazami.

Październik zapowiada odmienną w klimacie i temacie książkę Edyty Rauhut,

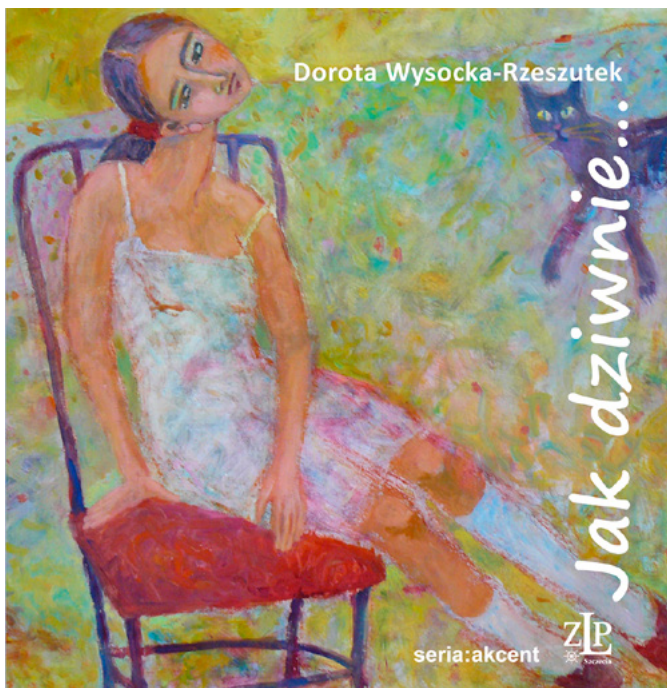
która z poetki, autorki „Łapacza róż”, zamieni się w narratorkę wiodącą opowieść o bohaterkach i bohaterach książek Rafała Podrazy. Pojawią się na stronach: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, jej siostra Magdalena Samozwaniec, z panów – poeci polskiej piosenki – Janusz Kondratowicz i Krzysztof Dzikowski oraz trzy znakomite piosenkarki czasu minionego, ale nieustająco obecne na łęczach radia, TVP czy wznawianych płytach – Anna Jantar, Irena Jarocka i szczecińska Helena Majdaniec. „Na poważnie... o artystach z książek Rafała Podrazy” to czwarta pozycja literacka w dorobku Edyty Rauhut.

Listopad przyniesie znaczącą publikację popularnonaukową z tematem jak najbardziej szczecińskim... „Odczytywanie miasta”, Krystyny Rodzewicz. Autorka „Abordaży szczecińskich” poszła w głąb swoich tematów, zarówno w formie jak i w treści. Proponuje czytelnikom oglądanie i odczytywanie m.in. literackie, historyczne, socjologiczne Naszego Miasta. A po Szczecinie tak odczytanym i zamkniętym w ramach swojej pracy magisterskiej pt. Szczecin w literaturze XXI w. sama Autorka będzie przewodniczką.

Świątecznie i grudniowo ukaże się czwarta książka tej edycji. Będzie to czwarty tom poezji autora „Bramy Portowej” i „Paprykarza poetyckiego” a szósta książka w jego dorobku literackim. Zbiór wierszy i prozy poetyckiej pt. „Linia nr 6” to wybór wierszy o północnych dzielnicach Szczecina, które to miejsca warte uwagi poety staną

się również warte zainteresowania samych szczecinian.

Tymczasem zapraszamy do krainy zadziwień Doroty Wysockiej-Rzeszutek...



Jak dziwnie... gdy Poetka rozkłada akcenty...

*Ciałem poezji jest wiersz, ale co jest
duszą poezji,
nie wiem... uczucie, myśl?*
Tadeusz Różewicz

Poetka i malarka w jednej osobie, Dorota Wysocka-Rzeszutek, kontynuuje tę refleksję POETY... po swoim poszukuje/odnajduje...

(...) gdzieś do piątego wymiaru sięga / fluorescencja niewypowiedzianych myśli / fosforescencja zapisanych w chmurze słów / (...) mogą dryfować

*pod lodem / nad antenami /
w gwiazdozbiorach //*

Stąd albo stamtąd pada też pierwszy akcent na Jak dziwnie... wyrażenie to – w mojej Krainie łagodności rozprzestrzenia się właśnie, łagodnie odbijając światło owego oznajmienia / pytania / opisu stanu – i dociera do miejsca, w którym właśnie jestem... Czyżby to była kraina w Krainie? kraina zadziwień, rozpoznań, odkryć, zamyśleń... To w niej wszystko może się zdarzyć, znaleźć i zagubić, ożyć i przestać istnieć...

Kraina Artystki, przez którą wędruję z obrazu do wiersza i z powrotem, przemierzam mile milczenia w towarzystwie zagubionych duszyczek pod paryskim błękitem galaktycznego nieba... odpoczywam na szerokich żółtych plażach w Lśnieniu – olśnieniu przy muzyce Mew bluesa... wkraczam pośród podróżujących siewek w morze wyobraźni... by za moment w innym wymiarze a może jednak na łące asfodelowej z duszą poezji za pan brat... zakrywać chmurą twarz... by podglądać słowa wymykające się porządkowi wiersza... I wtedy akcent załśni na tym skromnym przysłówku z niepewnym swego zaimkiem... i Jak dziwnie... otworzy mi swój sezam akcentów rozsypujących się w tomie wierszy Doroty Wysockiej-Rzeszutek?

A ja postawię jeden z nich na surrealistycznym obrazie ze znaczącym tytułem Kiedyś zadzwonię i będę dryfować w galaktyce nierzeczywistości wraz z beztroskimi delfinami – do telefonu... by dodzwonić się do posiadaczki ma-

terii wiersza, która tuż za stroną kartki kreuje nowy mini świat. W nim dusza i ciało, myśl i uczucie, słowo i obraz... Co było pierwsze? Poszukam odpowiedzi.

* * *

Wiersze bez tytułów, ale każdy opatrzony datą... znaczące! Dla malarki obraz stanowi jej przesłanie, mówi z siebie za siebie, za nią... podobnie ma się z tekstem. Tytuł? – nie zawsze zaczyna się zapis od tytułu, najpierw wyłania się spod pióra obraz ze słów (tak mówi Poetka), a potem, ale niekoniecznie, jest miejsce na tytuł. Tekst wypowiada się już za siebie.

To on jest zapisem realnej/nierrealnej rzeczywistości a w niej bytu/niebytu Artystki / ja lirycznego / i mojego odczytania... czyż można dosadniej wyrazić ów stan?

* * *

*panie ratownika / właśnie idę popływać
w rzeczywistości / obudziłam się /
pan tak ładnie czuwał / gdy śniłam
swój kolejny sen / nie utonęłam do-
prawdy / pływanie w realu / wydaje
się mniej bezpieczne / panie ratownika /
niech pan rzuci koło ratunkowe / gdy
zanurkuję zbyt głęboko / i się zapomnę
// 9.07.2014*

A daty? Cóż, one są dopowiedzeniem trójwymiarowej realnej rzeczywistości, w której chwile utrwalane są za pomocą słowa albo obrazu. Jedyna istotna informacja poza ideą dzieła to 1995-2025. Czas!

* * *

Dorota Wysocka-Rzeszutek w swoim artystycznym biogramie najpierw umieściła informacje o swoim malowaniu, o oglądaniu świata wnętrza i zewnątrz obrazami... kolorami, pociągnięciami pędzla, rozprowadzaniem farby na płótnie i wydobywaniem historii rzeczy, ludzi, przestrzeni z kształtów tylko sobie znanych, z przywołań bliskich i odległych, z zaskakujących też, zapewne... stąd tematy posegregowane w cykle obrazów – ptasie stada, portrety, anioły, martwe natury z orientalnymi figurkami, abstrakcja geometryczna i kosmiczny surrealizm. Dla mnie o tyle ważne przy odczytywaniu poezji Poetki, o ile stają się drogowskazami w tej wędrówce przez wiersze.

Wszystko to po to, by w którymś momencie swego bycia ze sztuką odkryć potrzebę spenetrowania innej przestrzeni wyrazu. Dla mnie to zrozumiałe, że właśnie sięgnęła po Słowo, by nim dopełnić myśli ukrywające się w obrazach. To, jak uwolnienie ducha, a może dżina z lampy Aladyna? Kolorowy, baśniowy świat Orientu jest obecny w twórczości Artystki. Poetka wyznaje, że jej wiersze są obrazami, a mnie się zdaje, że pisze je pędzelkiem, jak chińscy czy japońscy poeci, tuszem, ale i kroplami farby skapującej świadomie na strony... miniatury z wersów czy strof, kolorowane metaforą, konturowane aluzją, kontekstem, rozmytym światłem domysłu. Swój własny oryginalny styl obrazowania urozmaica doświadczeniami mistrzów pędzla i pióra. Składa kolaże,

pisze ikony, zanurza w impresje, sięga po asamblaż...

Właśnie, Autorka Jak dziwnie... napisała o swoim debiucie poetyckim: „Debiutowałam wierszem „asamblaż“ na portalu pisarze.pl”. Podążyłam tym tropem, bo cóż to takiego ten asamblaż? Słowo intrygujące. Otóż „asamblaż to forma artystyczna, będąca odmianą kolażu, według której tworzy się trójwymiarowe kompozycje z przedmiotów gotowych. Praca złożona z różnego rodzaju przedmiotów: codziennego użytku, bezużytecznych fragmentów, form naturalnych, wszelkich możliwych obiektów.”

A co na ten temat ja liryczne? * * *

najpierw z otwartej torby na chodnik / wysypały się metafory z niedokończonych wierszy / a potem cała reszta / rajskie ptaki Klimta zmieszały się / z moim osobistym dowodem istnienia / pożółkłe grafiki / leżały wśród tubek z kolorowymi snami //

(...) na szczęście klucze do umysłu leżały po drugiej stronie / stałam zastanawiając się / czy spakować wszystko z powrotem do torby / trąciłam butem ten cały rozsypany stos / nie była to regularna mandala / ani nawet odbicie galaktyki / zwykły asamblaż //

I tak obok malarki zaistniała poetka! Wymowne nazywanie rzeczy świata tego – ja liryczne (alter ego Artystki) kreuje ciało wiersza – słowem, a ducha poezji przyzywa uczuciem. Mój akcent pada na ...Jak dziwnie! A mentorzy w tle dodają smaku tym moim odczy-

taniom: Marcel Duchamp, twórca koncepcji ready-made, inni: Pablo Picasso i dadaści oraz twórca nazwy techniki, Jean Dubuffet. W Polsce pionierem asamblażu był Władysław Hasior. I znów skojarzenie, oczywiście szczecińskie, a jakże... metalowe kolorowe ptaki Hasiora w Parku Kasprowicza... A w wierszach i na obrazach Autorki aż roi się od ptaków w przeróżnych kształtach, gatunkach, konfiguracjach! Czy nie pokrewieństwo? Surrealne obrazy w wierszach i także kompozycje na obrazach, impresje, niedomówienia, subtelne deformacje natury, ludzi, rzeczy i słów, a przecież w tym pozornym chaosie zestawień, konfrontacji, zderzeń realnego i nadrealnego, panuje znakomita harmonia motywów i wątków, treści klarowne w swoim, symbolicznym często, przekazie.

* * *

Wysublimowany styl i konstrukcje składni nie utrudniają odczytu. Myśl jak dobry duch zamienia się w słowo trafne albo szuka towarzystwa innych, tworząc znakomite ciągi wersów, bogatych tyleż w środki artystycznie, co w treści. * * *

codziennie otrzepuję moje duchy / z kurzu drogi / a ostatnio nawet je wyprasowałam / żelazko było nastawione na jedwab / nie za gorące / żeby nie odparowały / teraz są gładkie / bez zagnieceń / ułożyły się na mnie idealnie / wpasowały się w moje myśli / nie odstają na marzeniach / na moich snach leżą jak ulał //

Kolaże sarkazmu czy ironii z powagą tematu albo żartem, prowokują podwójne znaczenia, odniesienia odległe, balansując zręcznie między klasyczną frazą a performance'em.

Poetka lubi też „wyliczanki”, bawi się słowami, postugując się aliteracją... uzyskuje, oczekiwaną zapewne, ekspresję i rytmizację tekstu. Przypomina mi to wiersze Wisławy Szymborskiej i jej „wyliczanki”, chociażby w moim ulubionym wierszu „Urodziny”. Obie gromadzą abstrakcje pojęć czy zjawisk, przedmioty, mieszkańców fauny, flory. Stąd podobne w formie teksty odnalazłam w tomie Autorki Jak dziwnie... Powinowactwa poetyckie!?

Oto próbki: * * *

*muchę komara hubę / sarenkę
liska jagódkę / leśnego dziadka / dzie-
cioła mrówkę drozda / woreczek
po chipsach / srebrzysty połyskliwy /
mieniący się czerwienią / zielenią
błękitem / do torby pełnej lasu //*

albo * * *

*zapomniałam amonity trylobity
belemnity / szkielety ryb w lodowcu /
zapomniałam Lemurię błękitno-
okich olbrzymów / Atlantyde Platona
potop Owidiusza /*

Jednak w wierszach Doroty Wysockiej-Rzeszutek królują kolory, kolory (malarka przecież!) – nie tylko z paryskim błękitem w tytule rozdziału, w wierszach i na obrazach ilustrujących tomik, by dać przykład źródeł myśli zamieniających się w wersy, a nie tylko w plamy

czy kształty na płótnie, stronie. Niemal każdy wiersz, który czytam, wędrując kartka za kartką przez krainę zadziwień Poetki, skrzy się kolorami, tonacjami zieleni, szmaragdu, turkus, paryskiego błękitu, kobaltu od Van Gogha, indygo, szafiru Vermeera, lapis lazuli (te wszystkie niebieskie są chyba ulubione), żółcieni cytrynowej, siarkowej, perłowej biele, dużo srebra, złota, czerni, cynobru, czerwieni jakby mniej. Słowa się od nich mieniają, tworzą tło dla emocji, wrażeń, uczuć, doznań, zamyśleń... dla przedmiotów i wydarzeń, dla zwierząt i ptaków, dla owadów wszelkiej odmiany, słowem dla natury.

Bo wszystko to przecież z kolorów.

* * *

Pisze Poetka swoje teksty przemyślane wnikliwie, starannie. Każdy zamysł ma swój cel, który osiąga z artystycznym kunsztem... ja liryczne wyznaje: ja usiłuję rzeźbić w zmarzniętej materii słowa. Tak też maluje obrazy ilustrujące tomik – patrzę na Dziewczynę z mudrą, z ikonicznym gestem dłoni, na Eleonorę w białych błękitach z planetami w tle, na okładkową, bajecznie kolorową, Dziewczynę z kotem ... każda z nich inna, a przecież każda z nich prowadzi mnie przez labirynty wiersza, wskazując akcenty zadziwień. Żywioły słowa i myśli ujarzmione – delikatnym muśnięciem „pędzla z futra wiewiórki” Giotta (Ucieczka do Egiptu) albo w chińskim znaku wychodzącym spod ręki mistrza Li Czena

*(...) jak stado ptaków spadają
w dół znaki pisma / gdzieś za wodo-*

*spadem schowany Li Czen / jest tam
/ w zawitym rysunku czarnych sosen /
a jednocześnie / z kroplą tuszu rozptywa
się / wszędzie //*

– konkurują o swoje miejsce w świecie
zadziwień – z Młodym mężczyzną gra-
jącym w cyberpunka 2077 lub z tymi,
o których z sarkazmem wypowiada się
podmiot liryczny:

*wychwalający otwierającą niebo
/ antenę szybkiego przekazu informacji /
oczekujący na obiecaną planetę
Mars / bądźcie b l o g o – s ł a w i e n i /
/*

Zderzenia!

* * *

Jak u siebie, czuje się podmiot lirycz-
ny na planetach naszego słoneczne-
goukładu, w Obłoku Magellana czy
Oorta, w tajemniczym kosmosie; obcuje
z mistrzami nauki i sztuki minionego cza-
su, przyjaźni z artystami słowa i pędzla,
gliny czy kamienia, tuszu i rylca. Nieobcy
są jej przewodnicy duchowi zen czy Bi-
blii. Swobodnie porusza się po orbitach
muzyki, przecież na co dzień wie dzie
życie ze swoim artystą: malarzem, śpie-
wającym „o matko pozwól mi zostać
wolnym rasta” albo grającym „na trąb-
ce My Funny Valentine”.

Z którym...

*o książkach o zegarkach o wojnie
o harmonijkach / dzieciństwie o bluesie
o rowerach o lokomotywach / może
mówić długo //*

* * *

Motywy wędrowne te malowane czy
zapisane – planety, słońce, księżycy, sa-
telity, galaktyki – to kosmos. Real to: koty
wędrujące przez wiersze, np.

*kot odchodzi od pustej miski /
z miną Marii Dąbrowskiej / zawiedzio-
nej że nie dostała Nobla //*
albo ten...

*pręgowany kot / chodzi po stole
nie strącając pędzli / miękko lawiruje
między stoikiem z terpentyną //*

To portrety kobiet (nie tylko z obrazów);
to figurki: Buddy, tajskiej tancerki, chiń-
skiego wojownika. Feniks kontra siewki,
delfin obok jednoroźca – to baśń.
A wszyscy zaludniają zgodnie krainę
zadziwień Poetki i już moją. Czy tak?

*(...) pod podszewką ukryte źró-
dełka / wyrazów dalekoznaczących /
i swojskojęzycznych tysiące słów wy-
cieka z kieszeni / zielonymi strumieniami
/ żeby zaraz zamienić się /*

*w rozrywane wiatrem białe koszu-
le / mówisz że masz pustkę w głowie //*

To lubię!

* * *

Przeszłość z przyszłością funkcjonują
w teraźniejszości, gdyż Autorka swo-
bodnie, dla każdego czasu, odnajduje
miejsce w artystycznej przestrzeni świa-
ta przedstawionego, wszystko odstania
subtelnie, z aluzją do podtekstów, ukry-
tych za pointą albo... za brakiem tytu-
łu... Z ironią, czasem nawet z humorem,
z dyskretnym uśmiechem tej, która zgłę-

bia tajemnicę życia nie tylko wiersza,
ale i kosmicznego, w tym nadrealnego
świata, w jego wyrafinowanych wymia-
rach. Tej, która nie obawia się wyrzeć
poza trójwymiarowość naszej ziemskiej
rzeczywistości i podryfować z telefonem
w galaktyce Drogi Mlecznej, by się spo-
tkać, np. z Kopernikiem? Nie lęka się
wyrazić zdumienia i zawołać „Jak dziw-
nie”! – gdy poznaje naturę rzeczy mikro-
świata ludzkiego ciała, (żelazna dama
Hemoglobina), gdy odkrywa strukturę
glinianej rzeźby czy makroświata pla-
net Jowisza, Saturna, Urana, Plutona...
ulubionych chyba, bo powracających
w wielu wierszach.

* * *

Bo też nic nie jest z przypadku! Tak jak
nie przypadkiem, właśnie tu i teraz,
w Szczecinie, złożyła Poetka ze swoich
myśli i obrazów tom wierszy, zamknęła
w nim ducha i ciało poezji, a ponieważ
artystka/artysta nigdy do końca nie wie
w swoim akcie twórczym, czym jest ów
duch dzieła (patrz wyżej: niepokój Ró-
żewicza), stąd może wyrażać owo „nie
wiem” w słowach z odwiecznym akcen-
tem niepewności – Jak dziwnie...

Czyż mógł się zdarzyć trafniejszy tytuł
dla debiutanckiego tomu poezji – ma-
larce, w tej nieustającej poetyckiej przy-
godzie z wierszem?

Dlatego: – Wejść do krainy artystycz-
nych zadziwień Doroty Wysockiej-Rze-
szutek...

bo przecież nic nie jest z przypadku: * * *

*jesteśmy z wody / z kosmicznego pyłu /
trochę z pamięci / trochę z wyobraźni /
z marzeń / ze starożytnym imie-
niem / z diamentem w sygnecie
/ bierzemy lekcję ontologii / sa-
moświadomi jak satelita / który oświetla
księżycowi drogę /
gubimy się w mroku nowiu //*

**Dorota Wysocka-Rzeszutek,
Jak dziwnie..., ZLP seria: akcent,
Wyd. hogben, Szczecin 2025**

Związek Literatów Polskich Oddział w Szczecinie oraz Gminny Ośrodek
Kultury i Sportu w Bolesławcu z s. w Kruszyńcu zapraszają na

Konkurs na Najpiękniejszy LIST Pisany Odręcznie

Tematy listów będą
do wylosowania na miejscu .

Uwaga - zmiana formuły

Zapraszamy na stacjonarne pisanie listów
14 listopada 2025 r.
do sali GOKiS w Kruszyńcu, ul. Kasztanowa 1b
Więcej szczegółów na stronie www.gokis.gminaboleslawiec.pl

ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH ODDZIAŁ W SZCZECINIE
oraz GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W BOLESŁAWCU z s.
w KRUSZYŃCU

zapraszają do udziału w Konkursie Literackim na list napisany odręcznie. Wydarzenie ma zasięg ogólnopolski. Konkurs został objęty patronatem Szczecińskiego Oddziału ZLP, a jego pisarze zostali zaproszeni przez Organizatorów do Jury Konkursu.

REGULAMIN

KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZY LIST PISANY ODRĘCZNIE

1. CEL

Celem konkursu jest ocalenie od zapomnienia sztuki pisania listów, w tym przykładanie wagi do estetycznego i czytelnego zapisu treści listu (np. użycie papeterii, poprawne adresowanie koperty, formy grzecznościowe); rozwijanie wyobraźni i umiejętności swobodnego wyrażania siebie poprzez własne teksty.

2. TEMAT

W bieżącej edycji konkursu tematy będą wylosowane na miejscu (w sali GOKiS w Kruszynie).

List może być skierowany i adresowany do osoby istniejącej w rzeczywistości lub fikcyjnej, może to być także list otwarty. Każdy uczestnik ma prawo do dowolnej interpretacji tematu i rozwinięcia wg własnego uznania, ale z zachowaniem poprawnych norm językowych.

3. FORMA

1/ Listy będą pisane 14 listopada w godz. 9.00 – 21.00 w sali konferencyjnej GOKiS w Kruszynie, ul. Kasztanowa 1b . Uczestnik może przyjechać o dowolnej godzinie, mieszcząc się w podanym zakresie czasowym.

2/ Uczestnik konkursu po wejściu na salę zostawia w miejscu wyznaczonym przez organizatora wyciszone/wyłączone: telefon, tablet, komputer, opaskę smartwatch itp., które można odebrać po oddaniu listu, włożonego do koperty.

3/ Uczestnik konkursu może napisać JEDEN LIST odręcznie czytelnym pismem w języku polskim. Listy nieczytelne nie będą oceniane. Prace konkursowe muszą być napisane na papierze listowym (mile widziana papeteria, estetyczna kartka z zeszytu, itp.) Jak przystało na list, powinien być w kopercie ze wskazanym adresatem i nadawcą. Papier, koperty, długopisy uczestnicy przynoszą ze sobą wraz z wypełnioną wcześniej metryczką (załącznik do regulaminu).

4. WARUNKI UCZESTNICTWA

W konkursie oceniane będą utwory w następujących kategoriach wiekowych:

I KATEGORIA: 10-12 lat

II KATEGORIA: 13-15 lat

III KATEGORIA: 16 lat i powyżej

5. OCENA I NAGRODY

Oceny nadesłanych listów dokona Komisja Konkursowa złożona z pisarzy ZLP. Organizator zapewnia atrakcyjne nagrody rzeczowe dla laureatów dwóch młodszych kategorii, a dla laureatów kategorii dorosłych oprócz rzeczowych także bony upominkowe. Ich wysokość jest uzależniona od werdyktu Komisji Konkursowej i liczby nagrodzonych miejsc.

Laureaci konkursu zostaną powiadomieni telefonicznie o terminie wręczenia nagród, a wyniki konkursu podane będą na stronie www.gokis.gminaboleslawiec.pl oraz na fanpage Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bolesławcu z s. w Kruszynie. Konkurs jest otwarty dla wszystkich bez względu na miejsce zamieszkania.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Do regulaminu konkursu. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), informujemy że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bolesławcu z/s w Kruszynie, ul. Kasztanowa 1B, 59-700 Bolesławiec.
2. W sprawach związanych z Pani/Pana danymi osobowymi proszę kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych (IOD): e-mail: iodo@amt24.biz.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu publikacji wizerunku dziecka podczas zajęć organizowanym przez GOKiS.
4. Podstawą przetwarzania danych osobowych jest:
 - a) art. 6 ust. 1 lit. a) RODO (zgoda) – osoba, której dane dotyczą wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów.
 - b) art. 6 ust 1 lit. c) RODO - przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze
 - c) Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych
5. Odbiorca lub kategorie odbiorców: Podmioty upoważnione na podstawie zawartych umów powierzenia, uprawnione na mocy obowiązujących przepisów prawa.
6. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu przetwarzania.
7. Pani/Pana dane osobowe nie będą poddawane zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym również profilowaniu.
8. Posiada Pani/Pan prawo do:
 - a) żądania dostępu do danych,
 - b) żądania sprostowania danych,
 - c) wniesienia skargi do organu nadzorczego tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-913 Warszawa.
9. Nie posiada Pani/Pan prawa do:
 - a) ograniczenia danych osobowych,
 - b) sprzeciwu wobec przetwarzaniu,
 - c) przenoszenia danych.
10. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich.
11. Podanie danych osobowych jest dobrowolne.

Metryczka autora listu:

Imię i nazwisko:

Adres:.....

Telefon kontaktowy:.....

Kategoria:.....

=====

.....

Miejscowość, data

OŚWIADCZENIE

o wyrażeniu zgody na publikację wizerunku oraz pracy konkursowej

Ja, niżej podpisany
(imię i nazwisko)

wyrażam zgodę na udostępnienie *mojego wizerunku / wizerunku mojego dziecka oraz publikacji pracy konkursowej, w celu umieszczenia na stronie internetowej, fanpage na FB, instagramie, w gazecie „Wieści Gminne” - organizatora Konkursu na Najpiękniejszy LIST Pisany Odręcznie oraz innych mediach w ramach promocji konkursu.

.....

podpis dorosłego uczestnika konkursu

lub opiekuna prawnego niepełnoletniego

*Niepotrzebne skreślić

FILMOWA OPOWIEŚĆ O LILCE

Trwa rok 2025, którego patronką literacką jest poetka i dramatopisarka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Organizowane są spotkania i inicjatywy promujące autorkę „Niebieskich migdałów” czy „Pocałunków”. Niedawno ponownie w Szczecinie celebrowano pamięć o niej. 26 września w Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica miała miejsce premiera filmu dokumentalnego pod tytułem „Lilka. Opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”. Wydarzeniu towarzyszyło spotkanie z reżyserką produkcji Małgorzatą Frymus i kossakologiem Rafałem Podrazą.

Podczas pokazu „Lilki” można było zobaczyć i usłyszeć dwójkę specjalistów: wspomnianego już biografę rodziny Kossaków i badaczkę losów oraz twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej prof. Elżbietę Hurnik. Ten dwugłos w filmie tworzył pełniejszy portret znanej dramatopisarki.

- Dla mnie Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, to głównie siostra Magdaleny Samozwaniec. To jest postać, którą zawsze rysowano w domu na różne kolory, widząc jej obrazy, zdjęcia i rzeczy, które po niej zostały – opowiada Rafał Podraza – Trochę mam ten obraz inny, niż osoby, które kochają Pawlikowską, albo uczą o Pawlikowskiej.

Z kolei profesor Elżbieta Hurnik zaczęła badać twórczość Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, gdy studiowała polonistykę na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Zakochała się w wierszach poetki już będąc uczennicą liceum. Wypowiedzi obojga wzajemnie się uzupełniają tworząc spójną opowieść o głównej bohaterce filmu dokumentalnego, choćby w tym fragmencie:

- Maria Kossakówna to jedna z najbardziej utalentowanych latorośli z rodu Kossaków. Stała się jedną z najwybitniejszych przedstawicielek liryki XX wieku. Złożyło się na to wiele czynników, przede wszystkim jej samorodny talent, jej wyobraźnia, jej uczuciowość. Ale musimy też pamiętać, z jakiej tradycji wyrosła – opowiada prof. Elżbieta Hurnik.

- Kossakówka, to był dom, gdzie wierzono w dzieci. Niewątpliwie Maria od początku była tym najgenialniejszym, najcudowniejszym dzieckiem Kossaków. Malowała, pisała, rysowała, śpiewała – kontynuuje opowieść Rafał Podraza.

W film miał swoją premierę w Szczecinie i już na początku zauważamy w tej historii wątek szczeciński. Podraza opowiada o tym, że Maria Pawlikowska-Jasnorzewska narodziła się w mieście nad Odrą. W 1948 roku na zjeździe Pisarzy Polskich Jarosław Iwaszkiewicz zapytał Magdalenę Samozwaniec czy można połączyć dwa nazwiska Marii. Po wojnie jedni pytali o tomiki Pawlikowskiej, a inni o zbiory wierszy Jasnorzewskiej. Młodsza siostra poetki wyraziła zgodę. Z tą historią spotkałam się również czytając jedną z publikacji Rafała Podrazy w magazynie szczecińskim „Prestiż” z 2009 roku w ramach rubryki „Czy wiecie, że...”.

Autorem zdjęć do filmu jest Łukasz Nyks. Widzowie mogą zobaczyć między innymi pamiątki ze zbiorów rodzinnych Rafała Podrazy, obrazy, zdjęcia, również tomiki poetki, co jest niewątpliwą zaletą. Wśród pamiątek znalazło się między innymi pióro ofiarowane poetce przez Gabrielę Zapolską. Nie zabrakło wiersza Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w interpretacji Magdaleny Samozwaniec.

W dokumencie „Lilka. Opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej” znajdziemy także fragmenty czytania performatywnego „Zapiski z umierania”, w którym w rolę poetki i dramatopisarki wcieliła się aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie Anna Januszewska. To sprawia, że obraz Marii jest pełniejszy. Nie ukazuje się nam tylko jako autorka utworów miłosnych, ale także jako rejestratorka tej nieco brutalniejszej, bardziej szarej rzeczywistości.

W dniu premiery w sali im. Zbigniewa Herberta na widowni zebrali się goście. Chętnie zadawali pytania i dzielili się refleksjami, które wywołała u nich projekcja filmu „Lilka. Opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”. Ponadto miejsce również sprzyjało rozmowom o literaturze – znajdowali się blisko książek, a tym samym pisarzy. Film jest ciekawy, ukazuje starszą córkę Wojciecha Kossaka w sposób wielowymiarowy.

Edyta Rauhut



PAŁAC
MŁODZIEŻY
W SZCZECINIE



Fan
Kleks

W PAŁACU

PROJEKT EDUKACYJNO – WYCHOWAWCZY
REALIZOWANY W PRACOWNI ROZWOJU MUZYCZNO - RUCHOWEGO

DZIAŁANIE INNOWACYJNE

Projekt Edukacyjno-Wychowawczy

PAN KLEKS W PAŁACU

REALIZOWANY
W PRACOWNI
ROZWOJU
MUZYCZNO-
RUCHOWEGO
W PAŁACU
MŁODZIEŻY
W SZCZECINIE
REALIZACJA
W ROKU
SZKOLNYM
2025/2026

OPIS PROJEKTU

Projekt PAN KLEKS W PAŁACU jest skierowany do uczestników

PRACOWNI ROZWOJU MUZYCZNO - RUCHOWEGO

w Pałacu Młodzieży w Szczecinie.

Są to dzieci w wieku od 3 do 12 lat.

CELE PROJEKTU:

- Wzbogacenie dziecięcych przeżyć poprzez obcowanie z wartościową, mądrą i adekwatną do wieku literaturą, jaka niewątpliwie jest „Akademia Pana Kleksa” Jana Brzechwy.
- Praca twórcza nad piosenkami, które od wielu lat towarzyszą dzieciom, ucząc ich wartości budujących ich świat i dających radość.
- Rozbudzanie pasji do wspólnego muzykowania podczas pracy nad repertuarem pochodzącym z adaptacji filmowych powieści Jana Brzechwy.
- Tworzenie więzi pokoleniowej poprzez dzielenie się z rodziną i bliskimi wspomnieniami i wrażeniami z odbioru zarówno książki, jak i wszystkich trzech części filmu.
- Poznanie pracy w prawdziwym studio podczas nagrywania ścieżki dźwiękowej.
- Rozbudzanie kreatywności i wyobraźni podczas warsztatów dla dzieci, nawiązujących tematyką do fabuły książki.
- Zdobywanie doświadczenia wokalnno - estradowego poprzez zorganizowanie koncertu dla szerszej publiczności.

Finalem projektu będzie obejrzenie spektaklu „Laboratorium Pana Kleksa” w Scenie Antygravitacji w Szczecinie.

Autor projektu: Iga Kamela
realizacja: Iga Kamela, Marcin Kurylak



fol. Monika Wilczyńska